DZIŚ SPECJALNY PORADNIK PO STRONIE SENIORA

KWOTA, KTÓREJ NIE MOŻNA ZAJĄĆ

ILE KOMORNIK MOŻE ZABRAĆ SENIOROWI Z EMERYTURY?

Nr ISSN 2353-6160
Nr indeksu 350-028

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 246 (24 908) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 22.10.2026

81 *lat*

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Gmina Miastko

Czy stare drzewa naprawdę trzeba było ściąć? – pyta nasza Czytelniczka

Wśród drzew objętych zezwoleniem na wycinkę w Szydlicach znalazło się pięć świerków pospolitych
– Str. 4

Malbork

10 „elektryków" zastąpi autobusy spalinowe w mieście

MZK Malbork podpisał umowę z Solaris Bus & Coach na dostawę czterech fabrycznie nowych autobusów elektrycznych
– Str. 3

Terminal T5 ukończony. Zacznie funkcjonować jeszcze w tym miesiącu
– Str. 6

Rozmowa z Kestutisem Budrysem, ministrem spraw zagranicznych Litwy, m.in. o przeciwdziałaniu zagrożeniom ze strony Rosji **– Str. 2**

FOT. WIKIMEDIA

Budżet obywatelski

Budżet obywatelski powoli zamiera. Co zrobią samorządy Gdańska i Gdyni?

Andrzej Kowalski

Zarówno Gdańsk, jak i Gdynia mierzą się w ostatnich latach z coraz mniejszym zainteresowaniem budżetem obywatelskim. Oba miasta, w porównaniu z Sopotem, wypadają w tej sferze z roku na rok coraz słabiej. Szczególnie duże spadki frekwencji można zauważyć w Gdyni. Władze miasta dostrzegają problem i chcą przeciwdziałać.

W mieście z morza i marzeń do rozdysponowania w tym roku było ponad 13,5 miliona zł w ramach BO. Frekwencja była na poziomie 8,15 procent, co w porównaniu do wyników sprzed niemal dekady, kiedy to w 2017 roku głosowało 15,56 procent osób uprawnionych. Z ponad 36 tys. zainteresowanych projektami obywateli zostało niecałe 17,5 tysiąca.

Władze miasta dostrzegają problem, a każda z edycji jest każdorazowo analizowana tuż po zakończeniu głosowania. Raport ewaluacyjny powstaje właśnie po to, aby móc ocenić zalety i wady całego przedsięwzięcia. Miasto monitoruje więc sytuacje, a jak wynika z informacji uzyskanych przez „Dziennik Bałtycki", co roku wydaje coraz więcej na promocję. W minionej odsłonie wydano około 40 tys. zł.

Wśród problemów trójmiejskich budżetów obywatelskich często wymieniane są opóźnienia i długi czas realizacji projektów. Wiceprezydent Tomasz Augustyniak w odpowiedzi na nasze pytania przyznaje, że sytuacja dotyczy także inwestycji z czasów Wojciecha Szczurka.

– W tej kadencji gdyńskiego samorządu intensywnie nadrabiamy zaległości z lat wcześniejszych – podkreśla Tomasz Augustyniak. – Spośród projektów wybranych w edycjach BO 2017-2024 w trakcie realizacji jest około 100.

Ile zaległych projektów łącznie czeka na wejście w życie? Co miasto robi, aby zachęcać mieszkańców do głosowania? A przede wszystkim – kogo w ciągu tych ostatnich lat budżet obywatelski przestał interesować?
– Str. 3

FOT. AUTOR

Zainteresowanie BO w Gdańsku i Gdyni maleje

Gdańsk

Spotkanie informacyjne i obawy mieszkańców

ML

Na dziś, na godzinę 17, zaplanowane jest spotkanie informacyjne dla mieszkańców dotyczące inwestycji Trasa Gdańsk Południe-Wrzeszcz.

Spotkanie odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Gojawiczyńskiej na gdańskiej Morenie. Budowa nowej linii budzi kontrowersje i poważne obawy mieszkańców.

Spotkanie – jak podaje Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska – będzie okazją do zapoznania się z założeniami jednej z ważniejszych planowanych inwestycji transportowych w Gdańsku, a także do poznania szczegółów dotyczących jej zakresu i kolejnych etapów przygotowań.

Trasa jest projektem zakładającym budowę nowej trasy tramwajowej oraz infrastruktury rowerowej. Planowane rozwiązania obejmują również przebudowę i dostosowanie układu drogowego, skrzyżowań oraz ciągów pieszych w rejonie inwestycji. Podczas spotkania przedstawione zostaną najważniejsze informacje dotyczące projektu, dotychczasowych działań oraz dalszych kroków związanych z przygotowaniem inwestycji. Mieszkańcy będą mogli zapoznać się z przebiegiem planowanej trasy i uzyskać odpowiedzi na pytania.

W ubiegły czwartek miasto podpisało umowę na budowę tej linii, która wywołuje protesty mieszkańców ulicy Bohaterów Getta Warszawskiego i obawy mieszkańców LWSM Morena z ulic Wileńskiej, Zabłockiego i Myczkowskiego.

eprasa.pl 584f1f14b0

POLECAMY

JUTRO: Co zostanie dla nas, gdy oddamy sztucznej inteligencji myśli i uczucia?

22.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Filipa, Kordiana, Józefiny, Marka, Salomei
Telefon alarmowy: 112

DZIENNIK BAŁTYCKI

Redaktor naczelny Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego Mariusz Leśniewski
Wydawca Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaltycki.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja ul. Połęże 3, 80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00 internet@dziennikbaltycki.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu Robert Gromowski
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KALENDARIUM

Świat

1964: Francuski pisarz Jean-Paul Sartre został ogłoszony laureatem Nagrody Nobla (odmówił jej przyjęcia).

Nagroda została przyznana mu oficjalnie za całokształt twórczości, a w szczególności za autobiografię Les Mots (Słowa) z 1963 roku. Akademia Szwedzka uzasadniła wybór jako twórczość „bogatą w idee, przepojoną duchem wolności i poszukiwaniem prawdy".
Sartre odmówił konsekwentnie, bo od zawsze odrzucał oficjalne honory. Tłumaczył: „pisarz nie powinien pozwolić, by uczyniono z niego instytucję". Obawiał się, że laur postawi go na piedestale i ograniczy wolność.
W liście do Akademii wyjaśnił, że nie jest to krytyka samej instytucji, ale zasada. Pisał, że to nie to samo podpisać się „Jean-Paul Sartre" i „Jean-Paul Sartre, laureat Nobla". Mimo odmowy formalnie pozostał laureatem 1964 roku, a nagroda pieniężna 273 tys. koron została nietknięta.
Wcześniej odmówił też Legii Honorowej w 1945 r. Był drugą osobą w historii, która odrzuciła Nobla - po Borysie Pasternaku zmuszonym przez władze ZSRR w 1958 r.

Polska

1908: Premiera pierwszego polskiego filmu fabularnego „Antoś po raz pierwszy w Warszawie" w reżyserii Georges'a Meyera.

Krótka, siedmiominutowa czarno-biała niema komedia powstała na zlecenie właścicieli warszawskiego iluzjonu Oaza - Jakuba Jasińskiego i Jana Pniewskiego.
Za kamerą stanął Francuz pracujący dla Pathé, występujący jako Georges Meyer, właściwie Joseph-Louis Mundwiller. Zrealizował ją w październiku na miejscu w Warszawie.
Fabuła czerpała z wodewilu Feliksa Szobera „Podróż po Warszawie" z 1876 r.: naiwny Antoś z prowincji przyjeżdża zachwycony wielkim miastem, gdzie zostaje uwiedziony i okradziony przez dwie prostytutki z oszczędności odkładanych na stolicę.
Film uczynił gwiazdą odtwórcę głównej roli Antoniego Fertnera i mimo że dziś uznawany jest za bezpowrotnie zaginiony, część historyków właśnie od niego liczy początek polskiego kina fabularnego pokazywanego w kinach.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Dziennik Bałtycki"

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

POGODA

dziś
13°C/7°C

jutro
13°C/7°C

ROZMOWA

Nie chcemy w Europie tworzyć wojskowej alternatywy dla NATO

Wiktoria Nicałek i Jacek Pawlicki

Rozmowa z Kestutisem Budrysem, ministrem spraw zagranicznych Litwy

Jakie są różnice w zagrożeniach hybrydowych dla Litwy i Polski?

Kraje bałtyckie i Polskę, wszystkie państwa pierwszej linii, Rosjanie ze względu na bliskość traktują bardzo podobnie. Jesteśmy bardziej narażeni, ale stanowimy też trudny cel operacji i działań sabotażowych, w planowaniu których podchodzą do nas podobnie. Jesteśmy celami trudniejszymi i bardziej wymagającymi niż gdzie indziej w Europie ze względu na naszą świadomość polityczną, naprawdę duże zdolności kontrwywiadowcze i zdolność udaremniania niektórych działań.

Jeśli nasze kraje wspólnie dzielą się oceną zagrożenia, a tak właśnie jest, to powinniśmy również dzielić się tym, jak reagujemy na nie. Narzędziami i środkami, z których korzystamy.

Myślę, że w tym zakresie całkiem nieźle nam idzie koordynacja, przynajmniej jeśli chodzi o komunikowanie publiczne. Od połowy lata jesteśmy naprawdę aktywni w Litwie i w Polsce, spójnie wysyłamy Rosjanom i naszym społeczeństwom sygnały, że wiemy, iż by zadać szkody naszej infrastrukturze krytycznej, Rosja coś szykuje – czy to operację pod fałszywą flagą, czy z wykorzystaniem sprzętu innego kraju.

Spodziewa się Pan zaostrzenia sankcji UE na Rosję?

Podjęliśmy decyzję o dodaniu 1,6 tys. kolejnych osób i podmiotów gospodarczych powiązanych z nielegalnym handlem, machiną wojenną i działaniami hybrydowymi. Było to jedno z osiągnięć, a pracujemy już nad 22. pakietem sankcji, który jednak wciąż jest zbyt opóźniony, by go przedstawić.

Ale trzeba również przyznać, że były pewne obszary, w których zabrakło naszej uwagi. Chodzi przede wszystkim o kwestię wizową. Obywatelem Rosji wydawano zbyt wiele wiz turystycznych i schengeńskich. Drastycznie zmniejszyliśmy tę liczbę, również aby ograniczyć przemieszczanie się rosyjskich dyplomatów i odmawiać wiz rosyjskim weteranom.

FOT. WIKIPEDIA

Kestutis Budrys: - Obywatelem Rosji wydawano zbyt wiele wiz turystycznych i schengeńskich

A także, by zająć się GRU tak, jak na to zasługuje. To nie jest normalna instytucja, nawet jak na standardy agencji wywiadowczych. GRU to organizacja terrorystyczna, która po rekrutacji tanich agentów po prostu nie dba o nich ani o ich przyszłość, tylko wysyła na takie lekkomyślne operacje, jak podpalenia, sabotaż, aby sterroryzować nasze społeczeństwo. A to już jest czysta definicja organizacji terrorystycznej. Musimy więc zająć się GRU.

Jak pan ocenia ostatnie porozumienie paliwowe między Donaldem Trumpem a przywódcą Rosji?

Myślę, że nie jest to zgodne z tym, co robi Europa, i nie pomaga wzmacniać transatlantyckiej koordynacji w zakresie sankcji. Wcześniej za każdym razem, gdy ta koordynacja była, przynosiło to liczne i naprawdę znaczące efekty. A gdy zmierzamy w różnych kierunkach, widzimy, że wynik może być dla obu stron całkiem odwrotny.

Widzimy to na przykładzie Białorusi, gdy Amerykanie znoszą niektóre sankcje, a Łukaszenka wtedy np. zaostrza sytuację na granicy z Łotwą. Nie przynosi to ani większego bezpieczeństwa sojusznikom, ani znacznych korzyści Stanom Zjednoczonym.

Co pan sądzi o „strategii zwycięstwa" gen. Alexusa Grynkewicha, którą poznaliśmy na konferencji Warsaw Security Forum?

To była bardzo potrzebna wypowiedź. Nie mam najmniejszych wątpliwości, co do naszego bezpieczeństwa i osoby gen. Grynkewicha, jego cech, wartości, profesjonalizmu, klarownej oceny strategicznej i zrozumienia, w jakim miejscu obecnie jesteśmy. Jego przywództwo jest kluczowe dla utrzymania siły NATO.

Nigdy nie wątpiłem w nasze procesy decyzyjne, ale potrzebowaliśmy czegoś, co rozwiałoby wątpliwości i obawy pojawiające się w naszych społeczeństwach, że być może NATO nie funkcjonuje, jak należy, a czegoś brak.

Kiedy więc od czterogwiazdkowego generała słyszymy jasny komunikat, co NATO zrobi w razie poddania nas próbie, w razie ataku, to myślę, że jest to bardzo przydatne przesłanie, także dla naszych przeciwników. Wszyscy więc rozumiemy, że nie chodzi tylko o to, że NATO sformułowało teorię obrony, sukcesu, zwycięstwa w przypadku konfliktu; chodzi o przesłanie.

W Europie pojawiają się głosy, że może powinniśmy strategicznie dążyć do Europy całkowicie autonomicznej w zakresie własnej obrony. Pora więc położyć kres tym bzdurom – to czcze gadanie bez odpowiedzialności za słowa. Wciąż musimy bowiem dokończyć to, co robimy w ramach NATO.

Jeśli więc ktoś uważa, że możemy stworzyć jakieś alternatywne, zastępcze struktury dowodzenia i kontroli w Europie – to nie tego chcemy.

eprasa.pl 584f1f14b0

BUDŻET OBYWATELSKI

Gdynia ma problem? Wiceprezydent: Nadrabiamy!

Andrzej Kowalski

Budżety obywatelskie na przestrzeni lat straciły popularność. Problem dotyczy wielu miast, a w regionie najmocniej dotyka Gdańska i Gdyni. Zwłaszcza gdyńska odsłona zmaga się w ciągu ostatnich lat z coraz to słabszą frekwencją. Samorząd, aby to naprawić, przeprowadza liczne akcje i ewaluuje każdorazowo wszystkie edycje. Co z tego wynika?

FOT. TOMASZ BOLT

Urządzenia fitness przy ul. Kuriowskiej - jedna z gdyńskich inwestycji zrealizowanych w ramach BO

Na koniec września wraz z zakończeniem trójmiejskich edycji Budżetów Obywatelskich, opisywaliśmy problem spadającej frekwencji. W rozmowach z politykami Gdańska i Gdyni wymienione zostały poważne problemy, które dotyczą nie tylko pomorskich samorządów.

- Od 2018 r. od zmian w prawie krajowym, BO jest obowiązkowy – mówił w rozmowie z „Dziennikiem Bałtyckim" radny Gdyni, Łukasz Piesiewicz. - Obowiązkowa jest też realizacja wygranych projektów i niektóre samorządy podchodzą do BO jak do niechcianego obowiązku.

Ewaluacja, raporty i spadek frekwencji

Taka diagnoza pojawiała się także w Gdańsku, gdzie politycy opozycji - Przemysław Majewski oraz Andrzej Skiba - zwracali uwagę na problem związany z przedłużającymi się realizacjami wygranych projektów. To, zdaniem wielu komentatorów, sprawia, że mieszkańcy mają trudności z dostrzeganiem faktycznych efektów Budżetu Obywatelskiego.

- Jako radni opozycji składaliśmy pomysły zmian w Budżecie Obywatelskim - podkreślał radny PiS, Przemysław Majewski. - To między innymi radykalne przyspieszenie realizacji zadań przez wyspecjalizowaną komórkę w miejskich jednostkach. Projekty nie mogą przeciągać się przez nawet 6 lat.

Gdynia zanotowała w ostatnich latach całkiem spory spadek z 15,56 procent frekwencji do 8,15 procent w tegorocznej edycji. Na szali była rekordowa suma 13,5 milionów złotych, a w międzyczasie gdyński samorząd zwiększył finansowy wkład na promocję budżetu z 27 tys. w 2024 roku do około 40 tys. w 2026 roku. Frekwencja jednak nie poprawiła się.

W odpowiedzi na nasze pytania wiceprezydent Tomasz Augustyniak podkreśla jednak, że od wielu lat frekwencja monitorowana jest po każdej edycji w formie ewaluacji. Raporty powstają od 2016 roku, a więc zaczęły być tworzone jeszcze przed ogromnym spadkiem zainteresowania.

- W ostatnich latach jest ona oparta zarówno o dane zastane (w tym dane z systemu do obsługi budżetu obywatelskiego oraz raporty ewaluacyjne wcześniejszych edycji BO), jak również wyniki przeprowadzanych badań ankietowych przeprowadzanych wśród mieszkańców, autorów projektów i urzędników zaangażowanych w weryfikację. Raport z ewaluacji procesu zawiera m.in. ocenę przebiegu procesu oraz działań promocyjnych, proponowane pomysły na usprawnienie funkcjonowania Budżetu Obywatelskiego w kolejnej edycji oraz wnioski i rekomendacje.

Jak podkreśla przedstawiciel samorządu, ewaluacja trafia później pod dyskusję z Radą ds. Budżetu Obywatelskiego oraz jednostkami miejskimi w celu usprawnienia kolejnych odsłon. I tak wiadomo m.in. z raportu edycji 2025, że najgorzej sytuacja ma się wśród osób starszych.

Seniorzy i nastolatkowie słabo zainteresowani BO

- Najniższa frekwencja notowana była w grupach senioralnych – dla osób w wieku 60+ wyniosła ona 4,3%, co wskazuje tę grupę jako wymagającą silniejszego włączenia w proces. Poniżej średniej frekwencji są też młodzi ludzie, szczególnie grupa wiekowa 13-19 lat (7,6%), co wskazuje na potrzebę prowadzenia dodatkowych działań informacyjnych i edukacyjnych - opisuje wiceprezydent Gdyni.

W związku z tą obserwacją samorząd przeprowadził działania skierowane do właśnie tych dwóch grup. W ramach pracy nad frekwencją seniorów i młodzieży m.in. zawiązano współpracę z Centrum Aktywności Seniora, powstały stacjonarne punkty głosowania ze wsparciem urzędników, uruchomiono młodzieżowe punkty głosowania i program dla szkół średnich „Wpłyń na Gdynię – Młodzi w Budżecie Obywatelskim", a także stworzono materiały kierowane do szkół. Czy udało się zatamować dziury tymi akcjami, dowiemy się dopiero po kolejnej ewaluacji.

Jako radni opozycji składaliśmy pomysły zmian w Budżecie Obywatelskim. To między innymi radykalne przyspieszenie realizacji zadań

PRZEMYSŁAW MAJEWSKI
gdański radny

Podróż w czasie, do roku 2024

Problem wydłużających się realizacji projektów BO jest widoczny nie tylko w Gdańsku, ale także i w Gdyni. Przyznaje to także wiceprezydent miasta.

- W tej kadencji gdyńskiego samorządu intensywnie nadrabiamy zaległości z lat wcześniejszych - podkreśla Tomasz Augustyniak. - Zdajemy sobie sprawę, że część pomysłów czeka na realizację dłużej, niż oczekują mieszkańcy. W gdyńskim BO nie określa się terminów wykonania projektów, a nie każdy z nich da się zrealizować w ciągu jednego roku budżetowego. Często potrzebne są dodatkowe uzgodnienia, badania albo przeprowadzenie postępowania w ramach zamówień publicznych, co wydłuża cały proces. Dlatego co roku, na podstawie ewaluacji, wprowadzamy zmiany w zasadach BO, tak aby wybrane w głosowaniu projekty jak najszybciej trafiały do realizacji.

Jak się okazuje, jest co nadrabiać. Spośród projektów wybranych w edycjach BO 2017-2024, a więc tych z poprzedniej kadencji samorządu, w trakcie realizacji jest obecnie około 100. 34 pochodzą z BO2024. Łącznie od 2014 roku wybrano 922 projekty, a 739 z nich jest już zrealizowanych. 182 inwestycji wciąż czeka na swój finał, a w jednym przypadku odstąpiono od realizacji.

MALBORK

Po tym zakupie same „elektryki" wystarczą do obsłużenia miasta

Radosław Konczyński

Miejski Zakład Komunikacji w Malborku podpisał umowę na dostawę kolejnych autobusów elektrycznych. Zlecenie na ok. 12,8 mln zł może i nie rzuca na kolana, gdyby porównywać z większymi miastami, ale tutaj sprawi, że wszystkie linie będą już zelektryfikowane.

Wczoraj w Urzędzie Miasta Malborka prezes MZK Malbork podpisał umowę z przedstawicielem firmy Solari Bus&Coach na dostawę czterech fabrycznie nowych autobusów elektrycznych tej marki w wersji midi, czyli 10,5-metrowej. Ten dostawca wygrał przetarg z kwotą niespełna 12,8 mln złotych, oferując lepsze warunki (zdecydowała cena) niż Daimler Polska produkujący mercedesy.

Samo postępowanie przetargowe do łatwych nie należało.

- Przetarg był długi, bo producenci dopytywali o różne parametry i nie chcąc nikogo eliminować, przygotowywaliśmy odpowiedzi, a to wiązało się z wydłużeniem terminu. Pierwszy termin otwarcia ofert był zaplanowany na 15 czerwca, ostatecznie otwarcie nastąpiło 24 sierpnia, a dzisiaj mamy 21 października i podpisujemy umowę. Autobusy mają być dostarczone w ciągu roku od podpisania umowy – mówiła Małgorzata Zemlik, prezes MZK Malbork, po podpisaniu umowy.

Trzeba przyznać, że dla firmy Solaris Bus&Coach to niewielkie zlecenie. Natomiast czterech autobusów w rok się nie produkuje, jednak po prostu Malbork musi czekać w kolejce. Spółka jest dostawcą pojazdów w Polsce i na rynki zagraniczne, więc nie narzeka na brak zamówień.

W kraju Malbork jest jednym z ponad stu miast, gdzie solarisy są już obecne, zarówno spalinowe, jak i sześć 12-metrowych „elektryków", które jeżdżą od pięciu lat na liniach nr 1 i 6.

- Te cztery 10,5-metrowe autobusy, na które podpisujemy umowę, idealnie spisują się szczególnie przy mniejszych potokach pasażerskich, na węższych uliczkach, na przykład poza godzinami szczytu. Możemy się pochwalić, że w zeszłym tygodniu na wielkich branżowych targach Trans Expo w Kielcach ten nasz model zdobył złoty medal w kategorii „Produkt" – mówi Andrzej Sienkiewicz, dyrektor ds. sprzedaży krajowej w Solaris Bus & Coach sp. z o.o.

Zakup zostanie sfinansowany ze środków unijnych oraz kredytu.

Jak zapewnia prezes MZK, dziesięć „elektryków" wystarczy do obsługi wszystkich linii w Malborku. Spalinowe autobusy nie pójdą na złom. Przydadzą się jako rezerwa dla elektrycznych.

eprasa.pl 584f1f14b0

POWIAT BYTOWSKI

Potężne drzewa zniknęły. Czytelniczka protestuje

Joanna Surażyńska

Czy stare drzewa naprawdę musiały zostać wycięte? Takie pytanie zadaje mieszkanka Szydlic w gminie Miastko, oburzona skalą wycinki w swojej miejscowości. Szczególne emocje budzi los około 200-letniego drzewa, które według kobiety było zdrowe.

FOT. POLSKAPRESS

Wśród drzew objętych zezwoleniem na wycinkę w Szydlicach znalazło się pięć świerków pospolitych

Przez lata tworzyły zieloną ścianę, która chroniła wieś przed wiatrem. Teraz część drzew w Szydlicach w gminie Miastko została wycięta. Z naszą redakcją skontaktowała się mieszkanka, która nie kryje żalu po utracie wieloletniej zieleni. Jak twierdzi, usunięto już kilkadziesiąt drzew, w tym około 200-letnie. Jej zdaniem nie stanowiły one zagrożenia dla mieszkańców.

„Serce się kraje" - tak mieszkanka Szydlic opisuje to, co dzieje się w jej miejscowości. Zwróciła się do „Dziennika Bałtyckiego" z prośbą o zainteresowanie się wycinką drzew, które przez lata były charakterystycznym elementem miejscowego krajobrazu.

Jak relacjonuje, drzewa tworzyły naturalną osłonę przed wiatrem. Dziś, jej zdaniem, mieszkańcy tracą coś, czego nie da się szybko odtworzyć. Mieszkanka nie zgadza się z argumentacją, że drzewa stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa. Przekonuje, że część z nich mogła nadal rosnąć, a przeciwko wycince sprzeciwia się duża część wsi.

Według jej relacji w Szydlicach ścięto już kilkadziesiąt drzew. Kobieta zwraca również uwagę na planowaną w tym miejscu budowę wiaty. Uważa, że inwestycja mogłaby powstać w innej lokalizacji, bez konieczności ingerowania w istniejącą zieleń.

Czytelniczka obawia się ponadto, że w miejscu usuniętych drzew zostaną posadzone tuje. Jej zdaniem takie nasadzenia nie zastąpią wieloletnich drzew, które przez lata osłaniały wieś przed wiatrem.

O wyjaśnienia w tej sprawie zwróciliśmy się do władz Miastka. Urząd poinformował, że Gmina Miastko uzyskała zezwolenie na usunięcie drzew z terenu sołeckiego. Decyzję wydał starosta bytowski. Dotyczy ona usunięcia 15 drzew z działki nr 168/4, położonej w obrębie ewidencyjnym Kwisno, w miejscowości Szydlice. Zgodnie z przekazanymi informacjami zezwolenie obejmuje cztery klony zwyczajne, pięć świerków pospolitych oraz sześć wierzb. Urząd wyjaśnił powody usunięcia poszczególnych drzew. W przypadku klonów wskazano na ich zły stan zdrowotny, w tym próchnicę w pniach, która osłabiała strukturę drewna i mogła prowadzić do złamania.

Świerki miały natomiast posusz w koronach oraz wyraźnie żółknące igliwie. Jak tłumaczy magistrat, drzewa tego gatunku charakteryzują się płytkim systemem korzeniowym, co zwiększa ryzyko ich wywrócenia, szczególnie podczas silnego wiatru.

Z kolei wierzby wykazywały liczne uszkodzenia mechaniczne, w tym połamane konary. Zdaniem urzędników obniżało to ich stabilność i stwarzało zagrożenie dla osób przebywających w otoczeniu.

W odpowiedzi magistratu zwrócono również uwagę na miejsce, w którym rosły drzewa. Chodzi o teren przekazany przez gminę Miastko do korzystania sołectwu Kwisno-Szydlice, położony w pobliżu świetlicy wiejskiej.

Jest to miejsce ogólnodostępne, z którego korzystają mieszkańcy. Według urzędu stan zdrowotny drzew, w połączeniu z ich lokalizacją, stanowił zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi i mienia. To właśnie koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa samorząd uzasadnia przeprowadzoną wycinkę.

W decyzji Starosty Bytowskiego określono termin usunięcia drzew do 31 grudnia 2026 roku. Urząd poinformował również, że do gminy Miastko wpłynęło zapytanie mieszkanki Szydlic dotyczące wycinki drzew w miejscowości.

Decyzja zezwalająca na usunięcie drzew nakłada również obowiązek wykonania nasadzeń zastępczych. Jak poinformował Urząd Miejski w Miastku, przewidziano 30 nasadzeń z wykorzystaniem gatunków rodzimych. Mają one zostać wykonane na działce nr 168/4 lub na innej nieruchomości gminnej w obrębie Kwisno.

Nie wskazano jednak konkretnych gatunków przeznaczonych do nasadzeń.

O stanowisko w sprawie zwróciliśmy się również do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku. RDOŚ wyjaśniła, że nie jest organem właściwym do wydawania zezwoleń na usuwanie drzew. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody zezwolenia na usunięcie drzew wydaje co do zasady wójt, burmistrz lub prezydent miasta. W przypadku nieruchomości stanowiących własność gminy kompetencje te wykonuje starosta.

Dyrekcja zwróciła jednocześnie uwagę na przepisy dotyczące ochrony gatunkowej. Jak wyjaśniła, przed wydaniem zezwolenia na usunięcie drzewa właściwy organ ma obowiązek przeprowadzenia oględzin pod kątem występowania gatunków chronionych.

RDOŚ wskazała, że wycinkę można przeprowadzić, jeżeli nie stwierdzono obecności takich gatunków, lub po uprzednim uzyskaniu odrębnego zezwolenia na odstępstwo od zakazów dotyczących ich ochrony.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska poinformowała również, że w latach 2025 i 2026 nie wydawała żadnych zezwoleń na odstępstwa od ochrony gatunkowej zwierząt, roślin i grzybów dla terenów zlokalizowanych w miejscowości Szydlice.

W piśmie wskazano ponadto, że w latach 2025 i 2026 do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku nie wpłynął żaden formalny wniosek o zajęcie stanowiska w sprawie usunięcia drzew w Szydlicach. Dyrekcja wyjaśniła, że jej kompetencje obejmują uzgadnianie decyzji dotyczących usuwania drzew przydrożnych w przypadkach określonych przepisami ustawy o ochronie przyrody.

RDOŚ zaznaczyła również, że nie jest organem właściwym do prowadzenia kontroli przestrzegania przepisów dotyczących usuwania drzew. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody postępowania w sprawie administracyjnych kar pieniężnych za usunięcie drzew bez wymaganego zezwolenia prowadzi organ właściwy do wydawania takich zezwoleń. W przypadku nieruchomości będących własnością gminy jest nim co do zasady starosta.

MALBORK

Na ścianie marketu upamiętnią powstańców listopadowych?

Radosław Konczyński

Muzeum Miasta Malborka planuje upamiętnić powstańców listopadowych, którzy zmarli tutaj po ucieczce z Królestwa Polskiego w 1830 r. Tablica ma być odsłonięta na ścianie marketu, gdzie dawno temu znajdował się cmentarz.

Skąd w Malborku i okolicach znaleźli się nasi rodacy, którzy wcześniej walczyli w Powstaniu Listopadowym (29 listopada 1830 - 21 października 1831 r.) przeciwko rosyjskiemu zaborcy? Nie jest to sensacja. Po upadku insurekcji tysiące żołnierzy i oficerów polskich znalazło się na terenie Prus i Austrii, poza obszarem Królestwa Polskiego. Na początku października 1831 roku ok. 20 tysięcy żołnierzy pod dowództwem gen. Macieja Rybińskiego przekroczyło granicę pruską. W opracowaniu przygotowanym przez Klub Nowodworski w Nowym Dworze Gdańskim można przeczytać, że w powiatach gdańskim, malborskim, sztumskim i elbląskim rozlokowanych zostało łącznie 17 139 powstańców. Opieka, bezpieczny pobyt, a nawet żołd zostały im zagwarantowany na mocy konwencji polsko-pruskiej. Zorganizowano także szpitale oraz lazarety dla powstańców. Największe z nich mieściły się w Malborku, Nowym Stawie i Nowym Dworze Gd.

Od pewnego czasu Muzeum Miasta Malborka nosi się z zamiarem upamiętnienia powstańców. - To jeden z niezwykle istotnych, a przez lata zapomnianych wątków lokalnej historii. W wyniku szeroko zakrojonej kwerendy archiwalnej i badań historycznych prowadzonych przez nasze muzeum udało się zidentyfikować konkretne postacie powstańców z imienia i nazwiska, a także ustalić losy tych, którzy w wyniku odniesionych ran lub chorób zmarli w lazarecie na terenie zamku malborskiego i zostali pochowani na miejskich nekropoliach - mówi Tomasz Agejczyk, dyrektor Muzeum Miasta Malborka.

Jedna z nich znajdowała się przy obecnej ulicy Sienkiewicza. Od lat teren jest zabudowany budynkiem handlowym. Szef miejskiej rozmawiał już z poprzednimi właścicielami. Potem jednak nieruchomość została sprzedana i trzeba było zacząć uzgodnienia od nowa.

- W tym roku nowy właściciel marketu budowlanego wyraził zgodę na umieszczenie na elewacji tablicy pamiątkowej. Jest to wstępna zgoda bez projektu tablicy i treści, jaka powinna się pojawić na wspomnianej tablicy. Wspólnie uznaliśmy, że wszystkie szczegóły zostaną uzgodnione na początku 2027 roku, aby odsłonięcie powiązać z planami wystawienniczymi muzeum - wyjaśnia Tomasz Agejczyk.

eprasa.pl 584f1f14b0

KOŚCIERZYNA

Rozpoczął się remont ważnej drogi. Kierowców czekają utrudnienia

Edyta Łosińska-Okoniewska

Ruszył remont ul. J. Hallera w Kościerzynie. Od środy kierowcy muszą liczyć się ze zmianami w organizacji ruchu, objazdami oraz utrudnieniami w kursowaniu komunikacji miejskiej. Prace obejmują cały odcinek jednej z kluczowych ulic tej części miasta.

FOT. WOJTEK WILCZYŃSKI

Prace drogowe objęły cały odcinek ul. Hallera. Na czas remontu wprowadzono ruch jednokierunkowy

Od środy, 21 października 2026 roku, rozpoczął się remont jednej z ważnych ulic w Kościerzynie. Prace prowadzone są na całym odcinku ul. J. Hallera, od skrzyżowania z ul. A. Piechowskiego do skrzyżowania z ul. T. Kościuszki. Wiąże się to ze zmianami w organizacji ruchu, objazdami oraz utrudnieniami.

Co to konkretnie oznacza dla mieszkańców i kierowców? Otóż na czas prowadzonych robót ul. J. Hallera została przekształcona w ulicę jednokierunkową. W tej sytuacji samochody mogą poruszać się wyłącznie od strony obwodnicy drogi krajowej nr 20 w kierunku szpitala. Natomiast kierowcy jadący w przeciwnym kierunku muszą korzystać z wyznaczonych objazdów. Jedne z głównych tras zastępczych poprowadzono ulicami Żurawinową i Wrzosową.

Remont wpłynie również na funkcjonowanie komunikacji miejskiej.

- Na czas trwania robót komunikacja miejska na odcinkach obejmujących ul. Wrzosową, ul. Klinową oraz ul. J. Hallera zostanie wyłączona z ruchu - informuje Dawid Jereczek, burmistrz Kościerzyny.

Urząd Miasta apeluje do mieszkańców o bieżące śledzenie komunikatów o postępie prac. Wraz z nim mogą pojawiać się kolejne zmiany w organizacji ruchu.

Remont ul. Hallera jest ważną inwestycją dla tej części miasta, jednak przez najbliższy czas kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Zwężenia, objazdy i zmieniona organizacja ruchu mogą wydłużyć codzienne dojazdy, zwłaszcza w godzinach największego natężenia ruchu.

- Przepraszamy za utrudnienia i dziękujemy za wyrozumiałość - podkreślają władze miasta.

GDAŃSK

Będzie ścieżka rowerowa przy ulicy Kartuskiej

Maciej Krajewski

Blisko 3,5-kilometrowy odcinek ul. Kartuskiej zyska nowe oblicze. Powstanie tu m.in. ścieżka rowerowa, przebudowana ma być także cała jezdnia. Na efekty jednak trochę poczekamy...

FOT. DRMG

Przedsięwzięcie zakłada m.in. przebudowę jezdni i chodników

Rozbudowa ul. Kartuskiej w Gdańsku obejmie odcinek od ul. Łostowickiej do ul. Źródlanej. Cała inwestycja została przy tym podzielona na dwa etapy: w pierwszej kolejności roboty będą prowadzone na fragmencie od ul. Łostowickiej do Alei Adamowicza, a dopiero potem wykonawca przystąpi do prac na pozostałej części trasy.

Przedsięwzięcie zakłada m.in. przebudowę jezdni i chodników, modernizację oświetlenia oraz odwodnienia. Na całym, ok. 3,5-kilometrowym odcinku powstanie również nowa ścieżka rowerowa.

- Droga rowerowa to ważny element ramy komunikacyjnej górnego tarasu i realna alternatywa dla codziennych dojazdów - mówi Piotr Grzelak, zastępca prezydenta Gdańska ds. zrównoważonego rozwoju i gospodarki. - Spinamy sieć rowerową i poprawiamy bezpieczeństwo na całym odcinku trasy. To konkretna zmiana, którą mieszkańcy odczują każdego dnia.

Władze podpisały już stosowną umowę z wykonawcą - firmą MTM. Inwestycja opiewa na kwotę ponad 32 mln zł, przy czym, jak zaznacza gdański magistrat, otrzyma ona dofinansowanie ze środków unijnych w ramach programu Fundusze Europejskie dla Pomorza.

Na realizację zadania wykonawca ma 71 tygodni od momentu podpisania umowy, czyli niespełna półtora roku (16 miesięcy z kawałkiem). Efekty więc powinniśmy ujrzeć w lutym 2028 r.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0111596458

Energetyka na miarę nowych wyzwań. PGE aktualizuje strategię do 2035 roku

210 mld zł na inwestycje, rozwój energetyki wiatrowej, magazynów energii i nowoczesnych sieci, a także większy udział polskich firm w realizacji projektów. PGE przedstawiła w Gdańsku zaktualizowaną strategię do 2035 roku pod hasłem „Energia cyfrowej przyszłości".

Aktualizacja strategii PGE jest odpowiedzią na zmiany, które wykraczają daleko poza samą energetykę. Rozwój sztucznej inteligencji, cyfryzacja przemysłu i coraz większa zależność gospodarki od nowych technologii sprawiają, że dostęp do niezawodnych dostaw energii nabiera szczególnego znaczenia. Jednocześnie napięcia geopolityczne, zmienne ceny surowców i niepewność na światowych rynkach wymagają od firm energetycznych większej elastyczności. Dlatego PGE zamierza nie tylko inwestować w nowe źródła energii, ale również lepiej wykorzystywać już posiadaną infrastrukturę i sprawniej reagować na potrzeby rynku.

– Energetyka nie jest samotną wyspą i nie działa w próżni. Jest silnie związana z gospodarką, z geopolityką i codziennym życiem milionów Polaków. Dlatego nasza strategia musi to uwzględniać – mówił Dariusz Lubera, prezes zarządu PGE.

Miliardy na nowe inwestycje

Jednym z najważniejszych elementów planu PGE jest rozbudowa i modernizacja sieci energetycznych, na którą Grupa przeznaczy 70 mld zł. Do 2035 roku PGE chce stworzyć warunki do przyłączenia nowych odbiorców o łącznej mocy 12 GW oraz kolejnych instalacji OZE o mocy 11 GW.

Równolegle PGE zamierza rozwijać produkcję energii ze źródeł odnawialnych, przede wszystkim z farm wiatrowych na Bałtyku i na lądzie. Wraz z magazynami energii inwestycje w ten obszar mają pochłonąć około 80 mld zł.

– Będziemy inwestowali w odnawialne źródła zarówno na morzu, jak i na lądzie, magazyny energii, które w połączeniu z nowoczesnymi mocami gazowymi zagwarantują elastyczność, ale także bilansowanie systemu – mówił podczas prezentacji strategii Marcin Laskowski, wiceprezes zarządu PGE ds. Regulacji.

W ten sposób Grupa chce zapewnić stabilne dostawy energii również wtedy, gdy warunki pogodowe ograniczają produkcję z farm wiatrowych i instalacji fotowoltaicznych.

– Planowane przez PGE inwestycje będą miały bezpośredni wpływ na wynik EBITDA. Zgodnie z założeniami strategii w 2035 roku przekroczy on 30 mld złotych – to ponad 2 razy więcej niż wynik z 2025 roku, gdy EBITDA wyniosła 13 mld – podsumował Przemysław Jastrzębski, wiceprezes zarządu PGE ds. Finansowych.

Energia dla polskiej gospodarki cyfrowej

PGE planuje także przeznaczyć około 6 mld zł na przedsięwzięcia wykraczające poza tradycyjną energetykę, w tym centra danych, nowoczesne usługi energetyczne i tworzenie stref przemysłowych.

– Dziś o sukcesie nie decyduje wyłącznie skala inwestycji czy wzrost mocy wytwórczych, ale także ich rentowność, maksymalne wykorzystanie potencjału energii odnawialnej oraz odporność na zmieniające się warunki rynkowe i geopolityczne. Dlatego stawiamy na efektywność, rozwijamy nowe obszary działalności i koncentrujemy się na projektach, które jednocześnie wzmacniają bezpieczeństwo energetyczne Polski, wspierają rozwój gospodarki i polskich przedsiębiorstw, a także budują wartość dla akcjonariuszy – tłumaczy Dariusz Lubera.

PGE Baltica przenosi siedzibę do Gdańska

Rozwój nowych obszarów działalności nie oznacza jednak, że PGE zamierza odchodzić od swoich największych inwestycji energetycznych. Przeciwnie, jednym z najważniejszych kierunków pozostaje budowa morskich farm wiatrowych na Bałtyku. Podczas konferencji ogłoszono również przeniesienie do Gdańska siedziby PGE Baltica, spółki odpowiedzialnej za rozwój morskiej energetyki wiatrowej.

– Otwieramy nowy rozdział w historii PGE Baltica, przenosząc naszą siedzibę do Gdańska. To potwierdzenie naszego trwałego związku z Pomorzem, gdzie koncentruje się rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Grupie PGE. Wierzymy, że ten krok stanie się kolejnym impulsem do tworzenia nowych wartości i dalszego rozwoju morskiej energetyki wiatrowej w Polsce – wyjaśnia Piotr Dziubałtowski, wiceprezes zarządu PGE ds. Wsparcia i Rozwoju.

Szansa dla polskich firm

Transformacja energetyczna ma być również impulsem dla polskiej gospodarki. PGE zakłada, że udział krajowych przedsiębiorstw i dostawców w całym cyklu życia realizowanych inwestycji przekroczy 65 proc.

– Jako Grupa PGE możemy stanowić ważny impuls rozwojowy transformacji energetycznej jako pracodawca, inwestor i partner biznesowy – podkreślała Katarzyna Rozenfeld, wiceprezeska zarządu PGE ds. Operacyjnych.

Oznacza to szansę na wieloletnie zamówienia dla polskich producentów, firm budowlanych, dostawców technologii i przedsiębiorstw świadczących specjalistyczne usługi. Grupa chce zwiększać udział rodzimych przedsiębiorstw także w projektach, które dotychczas wymagały szerokiej współpracy z zagranicznymi wykonawcami.

eprasa.pl 584f1f14b0

REKLAMA 0011600529

Łęczyce, dn. 16 października 2026 roku

Znak teczki akt

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI KOMUNALNYCH PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY BEZ PRZETARGU

Wójt Gminy Łęczyce

działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2026 roku, poz. 662 z późn. zm.), art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 roku, poz. 399 z późn. zm.),

informuje,

że na podstawie uchwały Rady Gminy Łęczyce Nr XXXI/58/2026 z dnia 20 lipca 2026 roku przeznacza się do sprzedaży bez przetargu działkę gruntu nr 179/6 o pow. 600 m², położoną w obrębie geodezyjnym Nawcz. Cena netto działki została ustalona na kwotę 43 954 zł netto.

Dla przedmiotowej działki brak aktualnego planu zagospodarowania przestrzennego.

Działka zapisana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Wejherowie Wydział Ksiąg Wieczystych – **nr KW GD1W/00041602/6.**

Pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości przysługuje osobie, która spełnia jeden

z warunków określonych w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 roku, poz. 399 z późn. zm.)

i w wyznaczonym terminie złoży pisemny wniosek o jej nabycie po cenie podanej w wykazie.

Ostateczny termin składania pisemnych oświadczeń o pierwszeństwie nabycia nieruchomości upływa z dniem **1 grudnia 2026 roku.**

W przypadku niezgłoszenia się w podanym terminie osób uprawnionych, działka zostanie sprzedana bez przetargu na rzecz właściciela nieruchomości przyległej w celu poprawy warunków zagospodarowania.

REKLAMA 0011600731

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026.399 t.j.)

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie OReg AMW w Gdyni (tablica ogłoszeń na I piętrze), został wywieszony oraz opublikowany na stronie Agencji www.amw.com.pl, WYKAZ dotyczący nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym, obejmujący:

- **miejsca postojowe nr 3,4,7 położone w budynku nr 1 przy ul. Argentyńskiej w Gdyni, KW nr GD1Y/00065996/9,**
- **miejsca postojowe nr 1, 11, 20, 21, 22, 28, 30, 31, 33 położone w budynku nr 2 przy ul. Argentyńskiej w Gdyni, KW nr GD1Y/00065996/9,**
- **miejsca postojowe nr 6,14 położone w budynku nr 4 przy ul. Argentyńskiej w Gdyni, KW nr GD1Y/00065996/9,**
- **miejsca postojowe nr 29,33 położone w budynku nr 1B przy ul. Błękitnej w Gdyni, KW nr GD1Y/00115595/4,**
- **miejsca postojowe nr 8,33,34 położone w budynku nr 1C przy ul. Błękitnej w Gdyni, KW nr GD1Y/00115595/4.**

Wykaz wywieszono na okres **od dnia 22.10.2026 r. do dnia 12.11.2026 r.**

Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości - zgodnie z przepisami art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gosp. nieruchomościami (Dz.U. z 2026.399 t.j.) termin do złożenia wniosku upływa z dniem **3.12.2026 r.**

Informacje na temat nieruchomości można uzyskać w siedzibie OReg AMW w Gdyni przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 (pok. 130), tel. 58 501 88 13.

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

GDAŃSK

Terminal T5 ukończony. Zacznie pracę jeszcze w tym miesiącu

Mateusz Tkarski

Zakończyła się budowa terminala instalacyjnego offshore T5 w Baltic Hub Container Terminal w Porcie Gdańsk. Uruchomiony ma zostać Jeszcze w tym miesiącu.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Umiejscowienie terminala T5 względem pozostałych nabrzeży Baltic Hub

Głównym wykonawcą inwestycji jest firma NDI. Budowa objęła wykonanie głębokowodnego Terminala T5, realizowanego na zlecenie spółki Istrana, spółki celowej Polskiego Funduszu Rozwoju.

W ramach budowy powstały dwa nabrzeża przeładunkowe, stanowisko ro-ro wraz z dalbami cumowniczo-odbojowymi oraz plac składowo-manewrowy o łącznej powierzchni ponad 21 ha.

Przez pierwszych 10-15 lat, terminal będzie pełnić funkcję bazy na potrzeby instalacyjnej morskich farm wiatrowych OWSB (Offshore Wind Supply Base).

Nabrzeże Outbound (eksportowe) o długości ok. 450 m przystosowane będzie do obsługi jednostek pływających typu jack-up, służących do montażu morskich farm wiatrowych, z kolei nabrzeże Inbound (inportowe) o długości ok. 350 m wraz ze stanowiskiem ro-ro o długości ok. 105 m, służyć będzie przyjmowaniu dostaw komponentów morskich farm wiatrowych.

We wrześniu 2024 r. PGE i Ørsted oraz Istrana podpisały umowę dzierżawy przyszłego terminalu T5 w Porcie Gdańsk. Posłuży on do magazynowania, wstępnego montażu oraz instalowania na morzu elementów turbin dla projektu Baltica 2.

Dzierżawa obejmie okres od czwartego kwartału 2026 roku wstępnie do końca 2028 roku.

Nowy terminal oznacza zmiany w łańcuchu logostycznym dla Baltica 2. Obecnie elementy farmy docierają z portu w Rønne na Bornholmie. Teraz będą mogły być ekspediowane z Gdańska.

- Inwestycja ta jest kluczowa nie tylko dla realizacji morskiej farmy wiatrowej Baltica 2, ale także dla rozwoju całego programu morskiej energetyki wiatrowej w naszym kraju. To właśnie stąd przeprowadzimy instalację 107 turbin dla naszego projektu, która zaplanowana jest na 2027 rok - mówił w maju tego roku Bartosz Fedurek, prezes zarządu PGE Baltica.

Terminal T5 będzie służyć także budowie farmy BC-Wind z portfela spółki Ocean Winds. Umowa poddzierżawy infrastruktury została podpisana w połowie ubiegłego roku.

Ocean Winds chce skorzystać z terminalu T5 w 2028 roku jako zaplecza instalacyjnego dla morskich turbin wiatrowych w ramach projektu BC-Wind.

UBEZPIECZENIA

800 plus na nowe konto. Pamiętaj o wniosku

Mateusz Tkarski

Zanim zamkniesz stare konto bankowe, sprawdź jedną ważną formalność. Rodzice i opiekunowie, którzy pobierają świadczenie 800 plus i zmieniają bank, muszą przesłać do ZUS nowy wniosek z aktualnym numerem rachunku.

Ponieważ rozpatrzenie wniosku może potrwać do 30 dni, odkładanie tego na ostatnią chwilę grozi przerwą w wypłatach.

W nowym wniosku o świadczenie wychowawcze należy podać wszystkie niezbędne dane i nowy numer rachunku bankowego. Po rozpatrzeniu wniosku ZUS automatycznie zmieni sposób wypłaty świadczenia. Wnioski można składać tylko elektronicznie – za pośrednictwem portalu eZUS, aplikacji mZUS, portalu Emp@tia lub bankowości elektronicznej. Informacja o zmianie konta będzie dostępna na profilu w eZUS.

Świadczenie 800 plus ZUS wypłaca w formie bezgotówkowej na wskazany rachunek bankowy w Polsce. Osoby, które mieszkają w państwie członkowskim UE/EFTA, mogą otrzymywać świadczenie na rachunek prowadzony w tym państwie. Świadczenie wynosi 800 zł miesięcznie na każde dziecko w wieku do 18 lat i przysługuje niezależnie od dochodów rodziny.

Świadczenie 800 plus przysługuje na okres od 1 czerwca do 31 maja następnego roku.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

dziennikbaltycki.pl

KURSY WALUT

21.10.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	434/442 (-)
USD	384/392 (-)
GBP	514/522 (-)
CHF	468/476 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	434/442 (-)
USD	384/392 (-)
GBP	514/522 (-)
CHF	468/476 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

eprasa.pl 584f1f14b0

FOKUS

• **66,5 proc. Polaków** krytycznie ocenia politykę prezydenta USA Donalda Trumpa z perspektywy interesów Polski – sondaż

SEJM

Sejm zdecydował w sprawie dwóch projektów dotyczących aborcji

Sejm uchwalił nowelizację Kodeksu karnego dotyczącą częściowej dekryminalizacji aborcji. Przyjęto także ustawę dopuszczającą aborcję w przypadku ciężkiej wady płodu

oprac. Anna Nagel

Za głosowało 217 posłów, przeciw było 213, a trzy osoby wstrzymały się od głosu. Teraz nowelizacja trafi do Senatu.

Nowelizację poparli wszyscy głosujący posłowie klubu Koalicji Obywatelskiej (152), Lewicy (21), Centrum (14) i koła poselskiego Razem (4). Za głosowało również 10 posłów PSL-TD, 12 posłów Polski 2050 i czworo posłów niezrzeszonych: Marcin Józefaciuk, Paulina Matysiak, Joanna Mucha i Tomasz Zimoch.

Przeciwko zagłosowali wszyscy głosujący członkowie klubu PiS (137), Rozwoju Plus (38), Konfederacji (15), Demokracji (4), Konfederacji KP (3) oraz jeden poseł niezrzeszony – Janusz Kowalski. Głos przeciwko oddało także 14 posłów PSL-TD, w tym: Władysław Kosiniak-Kamysz, Dariusz Klimczak, Marek Biernacki i Marek Sawicki. Henryk Smolarz i Piotr Zgorzelski z PSL-TD wstrzymali się od głosu. Przeciwny uchwaleniu noweli był również Szymon Hołownia z Polski 2050, a inny członek tego klubu, Adam Gomoła, wstrzymał się od głosu.

Wcześniej posłowie nie poparli wniosku o odrzucenie projektu nowelizacji Kodeksu karnego. Wniosek złożyły Konfederacja i koło Demokracja Bezpośrednia.

FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Posłowie zagłosowali za częściową dekryminalizacją aborcji. Za było 217 posłów, przeciw 213, trzy osoby się wstrzymały

Projekt nowelizacji Kodeksu karnego w lipcu 2024 r. złożyli posłowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Nowela dotyczy częściowej dekryminalizacji aborcji za zgodą kobiety z naruszeniem przepisów ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz dekryminalizacji pomocy w samodzielnej aborcji.

Regulacja zakłada m.in.: uchylenie art. 152 par. 1, zgodnie z którym przerwanie za zgodą kobiety jej ciąży z naruszeniem przepisów ustawy o planowaniu rodziny zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3; uchylenie art. 152 par. 2, zgodnie z którym tej samej karze podlega osoba, która udziela kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ww. ustawy (pomocnictwo) lub ją do tego nakłania; dodanie w art. 152 par. 4, zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa lekarz, pielęgniarka lub położna, jeżeli przerwanie ciąży jest następstwem zastosowania procedury medycznej potrzebnej do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej lub gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkich i nieodwracalnych wad płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu.

Było to kolejne głosowanie dot. dekryminalizacji aborcji w tej kadencji Sejmu. W lipcu 2024 r. zabrakło większości do przyjęcia przepisów w tej sprawie.

Sejm głosował także ws. możliwości przeprowadzenia aborcji w przypadku ciężkiej wady płodu. Trybunał Konstytucyjny sześć lat temu uznał tę przesłankę za niekonstytucyjną.

Za uchwaleniem ustawy głosowało 233 posłów, przeciw było 203, a 1 wstrzymał się od głosu.

Zgodnie z obecnymi przepisami usunięcie ciąży jest w Polsce możliwe w dwóch przypadkach: kiedy stanowi ona zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety (nie ma tu ograniczeń dotyczących wieku płodu) lub gdy jest następstwem czynu zabronionego (do 12. tygodnia ciąży).

Dokonanie aborcji z powodu ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niemożliwe od stycznia 2021 r., kiedy to został opublikowany wyrok TK. Trybunał uznał tę przesłankę za niekonstytucyjną, czego efektem była fala protestów w całym kraju. **PAP**

WSPÓŁPRACA

Premier Tusk z wizytą w Indiach i Wietnamie

oprac. Anna Nagel

Premier Donald Tusk udał się wczoraj do Indii i Wietnamu. W Indiach towarzyszyć mu będzie m.in. minister finansów i gospodarki Andrzej Domański.

– Minister Domański zapewnił mnie, że ma bardzo ambitny plan, ambitny i realistyczny, żeby do 2030 roku podwoić wymianę handlową z Indiami i żeby ona była bardziej ekwiwalentna – powiedział Tusk przed wylotem.

Domański przekazał, że wymiana handlowa między Polską a Indiami „to trochę ponad 6 mld dolarów". – Chcemy, aby ta wymiana była bardziej zrównoważona, nie jest tajemnicą, że notujemy pokaźny deficyt w wymianie handlowej z Indiami – dodał. Jak mówił, stąd m.in. ta misja gospodarcza, w której leci niemal 100 polskich spółek, „z sektorów związanych z rolnictwem, przetwórstwem rolnym, ale również z tymi najbardziej zaawansowanymi sektorami gospodarki: informatyka, sektor kosmiczny, sektor zbrojeniowy". **PAP**

WARSZAWA

Radny Lwowa na liście osób niepożądanych

oprac. Anna Nagel

Wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski podpisał wniosek o wpisanie na listę osób niepożądanych w Polsce radnego Lwowa Swiatosława Szeremety.

Lwowska Rada Obwodowa ogłosiła 2027 rokiem Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), jej dowódcy Romana Szuchewycza oraz działacza Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) Ołeha Olżycza. Decyzja ta zapadła we wtorek na plenarnym posiedzeniu Lwowskiej Rady Obwodowej, która jest odpowiednikiem polskiego sejmiku wojewódzkiego. O uchwale poinformowano wówczas na oficjalnej stronie internetowej Rady.

Wiceszef MSZ Marcin Bosacki powiedział wczoraj, że strona polska ma zapewnienie od współpracowników prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, że decyzja Lwowskiej Rady Obwodowej o ustanowieniu roku 2027 rokiem Romana Szuchewycza nie wejdzie w życie. **PAP**

KRÓTKO

Piotrków Trybunalski

Osiem lat więzienia dla sprawcy wypadku na A1

Na osiem lat więzienia skazał Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim Sebastiana M., sprawcę wypadku na autostradzie A1. Trzy lata temu zginęła w nim trzyosobowa rodzina. To najwyższa kara przewidziana w Kodeksie karnym za zarzucany mu czyn. Sebastian M. musi też wypłacić zadośćuczynienia dla rodziny zmarłych w wypadku – po 500 tys. zł każdemu z rodziców zmarłych oraz bratu jednej z ofiar. W sumie to 2,5 mln zł. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 15 lat. PAP

Częstochowa

Za rozbój z użyciem noża dostał 4,5 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał na 4,5 roku pozbawienia wolności Adriana D., oskarżonego o rozbój z użyciem noża i w kamuflażu w postaci maski karnawałowej. Adrian D. 6 czerwca 2026 r. wszedł do sklepu przy ul. Szymanowskiego w centrum Częstochowy w masce karnawałowej. Przyłożył klientowi nóż do szyi, a od kasjerki zażądał pieniędzy. Gdy odmówiła, próbował zabrać pieniądze z kasy, lecz nie udało mu się otworzyć kasetki. Wtedy skradł 4 butelki wódki i uciekł. PAP

Warszawa

Planował zabójstwa wielu osób. Został zatrzymany

Policjanci z Woli zatrzymali 16-latka, który „miał przygotowywać się do zabójstwa wielu osób". Funkcjonariusze znaleźli w jego mieszkaniu niebezpieczne przedmioty, m.in. maczety, noże, miotacze gazu oraz pałki teleskopowe. Decyzją sądu rodzinnego nastolatek trafił na trzy miesiące do ośrodka wychowawczego. PAP

FOT. DARIUSZ BLOCH

Centrum Walki z Dezinformacją (CWD) ma koordynować działania państwa przeciw kampaniom dezinformacyjnym, przede wszystkim ze strony Rosji

PAWEŁ OLSZEWSKI,
szef Centrum i wiceminister cyfryzacji

eprasa.pl 584f1f14b0

FRANCJA

Francuzi protestują przeciw wyższym kosztom życia. Będą kolejne demonstracje

oprac. Jan Nowaczyk

Inicjatorzy sobotnich protestów we Francji przeciwko rosnącym kosztom życia potwierdzili wczoraj, że kolejna demonstracja w Paryżu odbędzie się 24 października.

Benjamin Ball, przedstawiciel grupy koordynującej protesty, powiadomił, że data 24 października zostaje utrzymana, a pochód z placu Bastylii został zgłoszony prefekturze policji. – Będzie to dzień akcji na dużą skalę, wszystkie sektory zaczynają do niej nawoływać – powiedział Ball w telewizji France 2.

Oddział CGT – jednego z głównych związków zawodowych – potwierdził ze swojej strony, że zgłosił demonstrację w dniu 24 października, choć na nieco innej trasie.

Strajki w całym kraju 5 listopada

Ogółem związki zawodowe wciąż podtrzymują swoją datę demonstracji i strajków w całym kraju – 5 listopada. Szefowa związków zawodowych CFDT, Marylise Leon, powiedziała we wtorek, że teraz piłka jest „po stronie rządu", który powinien udzielić „konkretnych odpowiedzi" na postulaty licealistów i pracowników.

Z przedstawicielami pięciu głównych central związkowych spotkał się wczoraj rano premier Sebastien Lecornu. Szef rządu chciał omówić ze związkowcami „środki i sposoby gwarantujące niezbędną wolność demonstracji". W spotkaniu wziął udział minister spraw wewnętrznych Laurent Nunez.

Demonstracje przerodziły się w zamieszki

W minioną sobotę, 17 października, demonstracje w całej Francji, zwołane w proteście przeciwko rosnącym kosztom życia, przerodziły się w zamieszki. Ich sprawcy atakowali budynki publiczne, plądrowali sklepy i punkty handlowe. Do starć z policją i prób grabieży doszło następnie w niedzielę w Paryżu i Marsylii; oddziały policji nie wszędzie zdołały powstrzymać te ataki. **PAP**

FOT. PAP/EPA

Prezydent Macron uznał zamieszki z soboty za niedopuszczalne

PUTIN-WITKOFF

Trójstronne spotkanie w Chinach. Padła propozycja

oprac. Anna Nagel

Wczoraj w Petersburgu, podczas rozmów z amerykańskim wysłannikiem Steve'em Witkoffem, Władimir Putin zaproponował spotkanie z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Chinach. Władimir Putin poinformował też o uwolnieniu 74-letniego Amerykanina Stephena Hubbarda.

Rosyjski przywódca podziękował Donaldowi Trumpowi za zaangażowanie w działania na rzecz zakończenia wojny w Ukrainie i zaproponował rozmowy o przywróceniu współpracy gospodarczej między Moskwą a Waszyngtonem.

Trójstronne spotkanie?

Kreml już wcześniej sygnalizował możliwość zorganizowania trójstronnego spotkania Putina, Trumpa i przywódcy Chin Xi Jinpinga podczas szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Chinach.

Według rosyjskich mediów, na które powołał się Reuters, Witkoff oświadczył, że istnieją podstawy do zawieszenia broni w Ukrainie, i wyraził nadzieję, że Putin rozważy wznowienie trójstronnych negocjacji Rosji, USA oraz Ukrainy. Kreml zapowiedział z kolei, że Rosja przeanalizuje amerykańskie propozycje, zaznaczając jednak, że wiele zależy od Ukrainy.

Uwolnienie Stephena Hubbarda

Podczas spotkania Putin poinformował, że Stephen Hubbard został uwolniony i przebywa na lotnisku Pułkowo w Petersburgu. Emerytowany nauczyciel z amerykańskiego stanu Michigan został zatrzymany w kwietniu 2022 r. w ukraińskim Iziumie, a w październiku 2024 r. skazany na blisko siedem lat więzienia za udział w walkach po stronie Ukrainy jako najemnik.

Jak przypomniał Reuters, według rosyjskich mediów państwowych Hubbard przyznał się do winy. Jego amerykański prawnik Martin De Luca przekazał jednak, że mężczyzna zaprzeczał zarzutom i utrzymywał, iż nie należał do żadnej jednostki wojskowej. Administracja poprzedniego prezydenta USA Joe Bidena oficjalnie uznała go za osobę bezprawnie zatrzymaną. Jak zaznaczył Reuters, w chwili uwolnienia Hubbard był jedynym Amerykaninem przetrzymywanym w Rosji, któremu Waszyngton przyznał taki status.

„Stephen jest w drodze do domu i wkrótce spotka się z rodziną. Stany Zjednoczone, z szacunku dla prezydenta Trumpa, nie musiały niczego oferować w zamian, co jest bezprecedensową sytuacją w przypadku Rosji. Do uwolnienia nie była potrzebna żadna »wymiana«" – napisał amerykański prezydent.

FOT. PAP/EPA

Prezydent Rosji Władimir Putin spotyka się ze specjalnym wysłannikiem USA Stevem Witkoffem w Sankt Petersburgu

Wcześniej były rozmowy z Żełenskiem

We wtorek Witkoff uczestniczył w Oslo w rozmowach z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, przywódcami Finlandii i Norwegii oraz przedstawicielami Unii Europejskiej i NATO. Negocjacje dotyczyły m.in. gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy, planu jej powojennej odbudowy gospodarczej oraz przyszłej architektury bezpieczeństwa w Europie.

Wczorajsze spotkanie w Petersburgu było dziewiątą bezpośrednią rozmową Witkoffa z Putinem. **PAP**

UKRAINA

Kolejna noc rosyjskich ataków. Zginęły co najmniej cztery osoby

oprac. Jan Nowaczyk

Od nocy z wtorku na środę Rosja nieustannie atakuje ukraińską infrastrukturę energetyczną, kolejową i obiekty cywilne, w tym domy mieszkalne. Zginęły co najmniej cztery osoby.

Premier Ukrainy Serhij Korecki przekazał w komunikacie w sieciach społecznościowych, że celami rosyjskich ataków stały się obiekty energetyczne w obwodach kijowskim, wołyńskim, odeskim i mikołajowskim, a także przedsiębiorstwa cywilne w obwodach lwowskim, odeskim, żytomierskim i na Wołyniu.

„Od nocy Rosja bez przerwy uderza w energetykę, kolej, centra handlowe i budynki mieszkalne" – napisał Korecki. „W Kijowie dron trafił w 24-kondygnacyjny blok. Zginęły dwie osoby. W obwodzie charkowskim, we wsi Korotycz, zniszczono domy prywatne. Dwie osoby zginęły, 11 zostało rannych, wśród nich dwoje dzieci. W Krzemieńczuku pod ostrzałem znalazł się korpus uniwersytetu, w Humaniu – centrum handlowe" – wymienił szef rządu.

Korecki dodał, że na Morzu Czarnym dron zaatakował statek handlowy, a w wyniku rosyjskich ataków poszkodowani zostali również mieszkańcy obwodów połtawskiego, lwowskiego, czerkaskiego i czernihowskiego.

Według władz lokalnych we wsi Korotycz, na zachód od Charkowa, drony zniszczyły 13 domów, pozbawiając życia 81-letnią kobietę i 83-letniego mężczyznę. **PAP**

WATYKAN

Papież spotkał się z wiernymi po wyjściu ze szpitala

oprac. Jan Nowaczyk

Papież Leon XIV spotkał się wczoraj w Watykanie z tysiącami wiernych na pierwszej audiencji generalnej po powrocie ze szpitala, gdzie 13 października przeszedł operację usunięcia nowotworu płuca.

Przed audiencją papież objechał w papamobile Plac Świętego Piotra, pozdrawiając wiernych z całego świata. Było wśród nich wielu Polaków. Spotkanie Leon XIV rozpoczął, zwracając się do zgromadzonych: – Dziękuję za wasze wsparcie, za wasze modlitwy, dziękuję Bogu za jego wielkoduszność. Ponawiamy naszą ufność w dobroć i miłosierdzie Boga.

Papieska katecheza była poświęcona wizji małżeństwa w konstytucji Soboru Watykańskiego II „Gaudium et spes".

Leon XIV zwrócił się także do obecnych na audiencji Polaków.

– Pozdrawiam serdecznie Polaków, a szczególnie organizatorów i wykonawców koncertu „Psalmy Pokoju", zorganizowanego w 45. rocznicę Watykańskiej Fundacji Jana Pawła II – powiedział papież, nawiązując do czwartkowego wydarzenia w audytorium należącym do Watykanu. Dodał: – Niech to wydarzenie sprzyja dążeniom do pokoju i pojednania.

Zgodnie z zapowiedzią papież stopniowo wznawia codzienną aktywność. Rano w środę spotkał się z uczestnikami sympozjum zorganizowanego przez Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych. **PAP**

eprasa.pl 584f1f14b0

REKLAMA 0011600854

OBWIESZCZENIE

Starosty Wejherowskiego
o wydaniu decyzji ZRID na realizację inwestycji drogowej

Działając na podstawie art. 11a, art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Wejherowski zawiadamia, że w dniu 19.10.2026 r., na wniosek Burmistrza Miasta Redy reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Adama Stypik z dnia 9.02.2026 r. (uzupełniony dnia 15.05.2026 r.) wydano decyzję nr AB.6740.11.4.2026.16 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej pn. zadania:

„Budowa fragmentu ulicy Pogodnej w Redzie wraz z infrastrukturą techniczną"

na nieruchomościach gruntowych na terenie Gminy Miasta Reda określonych poniżej:

1.1 Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi gminnej*:

- obr. 0005 Reda działki nr ewid.: 143/60 (143/59), 143/61 (143/50), 143/62 (143/51)

1.2 Wykaz działek, z których korzystanie będzie ograniczone dla realizacji prac określonych w projekcie budowlanym:

- obr. 0005 Reda działki nr ewid.: 143/6

* numery w nawiasach oznaczają numery działek przed podziałem

Ww. decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

W związku z powyższym informuje się strony postępowania, właściwe organy administracji rządowej i samorządowej oraz właścicieli, zarządców i użytkowników terenów objętych inwestycją o możliwości zapoznania się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Wejherowie, 84-200 Wejherowo, ul. 3 Maja 4, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 572-94-47.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Pomorskiego za pośrednictwem Starosty Wejherowskiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

REKLAMA 0011601129

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KASZUBY" w KARTUZACH
83-300 KARTUZY, UL. SĘDZICKIEGO 30
ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. ***Wykonanie robót dociepleniowych 3 budynków mieszkalnych wielorodzinnych z wymianą balustrad balkonowych wraz z robotami towarzyszącymi finansowanych w ramach pożyczki termomodernizacyjnej.***
   Termin składania ofert: ***do 5.11.2026 r. do godz. 9.30*** *w siedzibie SM „KASZUBY".*
   Termin otwarcia ofert: ***5.11.2026 r. o godz. 10.00*** *w siedzibie SM „KASZUBY".*
2. ***Budowa 15 miejsc postojowych i ciągu pieszo-jezdnego dla potrzeb mieszkaniowych.***
   Termin składania ofert: ***do 5.11.2026 r. do godz. 10.30*** *w siedzibie SM „KASZUBY".*
   Termin otwarcia ofert: ***5.11.2026 r. o godz. 11.00*** *w siedzibie SM „KASZUBY".*
3. ***Wymiana zaworów podpionowych, zaworów grzejnikowych i głowic termostatycznych wraz z robotami towarzyszącymi w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych.***
   Termin składania ofert: ***do 5.11.2026 r. do godz. 11.30*** *w siedzibie SM „KASZUBY".*
   Termin otwarcia ofert: ***5.11.2026 r. o godz. 12.00*** *w siedzibie SM „KASZUBY".*
4. ***Remont dachu oraz loggii w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych wraz z robotami towarzyszącymi.***
   Termin składania ofert: ***do 5.11.2026 r. do godz. 12.30*** *w siedzibie SM „KASZUBY".*
   Termin otwarcia ofert: ***5.11.2026 r. o godz. 13.00*** *w siedzibie SM „KASZUBY".*

SIWZ dostępne jest do pobrania na stronie Spółdzielni: www.smkaszuby.pl w zakładce przetargi.
SIWZ można nabyć w Spółdzielni w wersji papierowej za cenę 100 zł brutto.
Zamawiająca nie przewiduje zwrotu kosztów udziału w postępowaniu przetargowym.
Spółdzielnia zastrzega sobie swobodny wybór ofert i możliwość unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.
Szczegółowy wykaz oświadczeń i dokumentów, które wykonawca jest zobowiązany dołączyć do poszczególnych ofert, dostępny jest na stronie www.smkaszuby.pl.

REKLAMA 0011600620

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

OGŁOSZENIE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości nieruchomości przeznaczone do sprzedaży wchodzące w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Gmina	Obręb	Nr działki	Powierzchnia	Cena wywoławcza
Starogard Gdański	Klonówka	85/37	7,8978 ha	793 800,00 zł

Zgodnie z Zaświadczeniem Wójta Gminy Starogard Gdański nr PPN.6727.267.2026 wydanym dnia 26.08.2026 r. działka nr 85/37 położona w obrębie Klonówka objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego wsi Klonówka, przyjętym uchwałą Rady Gminy Starogard Gdański nr XLV/543/2022 z dnia 28 kwietnia 2022 r., opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego poz. 2242 z dnia 7 czerwca 2022 r. Zgodnie z tym planem ww. działka oznaczona jest jako: działka nr 85/37 – **131.P/U** – teren zabudowy produkcyjno-usługowej; **14.15.KDW** – teren dróg wewnętrznych; **20.ZL., ZP** – teren zieleni leśnej i zieleni parkowej; **19.ZL.** – tereny lasów, **68.R** – tereny rolnicze; **03.KDL** - teren komunikacji dróg publicznych klasy technicznej lokalnej.
Dodatkowo, w powołanym wyżej Zaświadczeniu Wójt Gminy Starogard Gdański poinformował, że:
- Na danym terenie nie ma możliwości lokalizowania elektrowni wiatrowych.
- Dla przedmiotowej nieruchomości nie została wydana decyzja o warunkach zabudowy.
- Plan ogólny dla Gminy Starogard Gdański został uchwalony w dniu 18.06.2026 r.
- Przewiduje się zmianę w zakresie przeznaczenia części działki 85/37 w planie ogólnym.
- Ww. nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem odbudowy.
- Ww. działka nie jest objęta uchwałą o rewitalizacji.

Działki bezpośrednio graniczą z drogą powiatową – ulicą Floriana Ceynowy.
Dla działki 85/37 nie została wydana decyzja celu publicznego.
Zgodnie z pismem Wójta Gminy Starogard Gdański wydanym dnia 8.09.2026 r. Plan ogólny Gminy Starogard Gdański, przyjęty uchwałą Rady Gminy Starogard Gdański nr XXVI/248/2026 z dnia 12 czerwca 2026 r., opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego poz. 2583 z dnia 18 czerwca 2026 r. dz. nr 85/37 w obrębie Klonówka, stanowi teren: 66SO – strefa otwarta; 67SN, 2SN – strefa zieleni i rekreacji; 7SP – strefa gospodarcza; 2SSI – strefa infrastrukturalna; 259SJ – strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową jednorodzinną.

Wykaz podlega publikacji w dniach: od **19.10.2026** r. do **3.11.2026** r.

Starogard Gdański	Klonówka	85/15 i 85/33	0,3888 ha	237 840,00 zł

Zgodnie z Zaświadczeniem Wójta Gminy Starogard Gdański nr PPN.6727.40.2025 wydanym dnia 31.01.2025 r. w obecnie obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla wsi Klonówka, przyjętym uchwałą Rady Gminy Starogard Gdański nr XLV/543/2022 z dnia 28 kwietnia 2022 r., opublikowanym w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego poz. 2242 z dnia 7 czerwca 2022 r., ww. działki oznaczone są jako:
1. działka nr 85/33 – **015.KDW teren dróg wewnętrznych, 135. MN teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, 137.MN teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej;**
2. działka nr 85/15 – **137.MN teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.**

Dodatkowo, w powołanym wyżej Zaświadczeniu Wójt Gminy Starogard Gdański poinformował, że:
- Dla terenu ww. działek nie planuje się lokalizacji elektrowni wiatrowych.
- Dla ww. działek nie zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz decyzje o lokalizacji inwestycji celu publicznego.
- W chwili obecnej nie planuje się wydzielenia z ww. terenu dróg wewnętrznych.
- Gmina Starogard Gdański nie posiada uchwały wyznaczającej obszar rewitalizacji.
- W chwili obecnej Gmina Starogard Gdański nie przystąpiła do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Działki bezpośrednio graniczą z drogą powiatową – ulicą Floriana Ceynowy.

Ogłoszenia podlegają publikacji w dniach: od **12.10.2026** r. do **27.10.2026** r.,
telefon kont. 583 429 685

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE OGŁOSZEŃ:
http://bip.kowr.gov.pl

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap **piątku**

dziennikbaltycki.pl

REKLAMA 0011601012

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości GPOiW Natura Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Dobrzyniu nad Wisłą ogłasza konkurs ofert na sprzedaż w trybie z wolnej ręki nieruchomości wchodzących w skład masy upadłości GPOiW Natura Sp. z o.o. w upadłości w postaci **prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonych w**:
- województwie zachodniopomorskim, powiat Koszalin, gmina Koszalin, miejscowość Koszalin, składającej się z działek ewidencyjnych nr 4/15 i 4/17, dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KO1K/00063819/7;
- województwie zachodniopomorskim, powiat Koszalin, gmina Koszalin, miejscowość Koszalin, składającej się z działek ewidencyjnych nr 4/7, 4/16 i 4/18, dla którego Sąd Rejonowy w Koszalinie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KO1K/00095939/7.

Cena wywoławcza opisanej powyżej wiązki nieruchomości wynosi: 3 000 000 złotych netto (słownie: trzy miliony złotych netto).

Przed dniem ogłoszenia upadłości przedsiębiorstwo Upadłego prowadziło działalność operacyjną w sektorze przetwórstwa owoców i warzyw. Nieruchomości wyposażone są w systemy chłodnictwa.

Oferty składać należy w zamkniętych kopertach na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego z s. ul. Adama Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, do dnia 12 listopada 2026 r. do godz. 12.00 (przy czym rozstrzygająca jest data wpływu oferty do Kancelarii). Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się na posiedzeniu jawnym w Kancelarii Syndyka w dniu 13 listopada 2026 r. o godz. 12.00.

Z dokumentacją dot. ***Przedmiotu Sprzedaży***, w tym z opisem i oszacowaniem nieruchomości, można zapoznać się w siedzibie Kancelarii Syndyka (Dariusz Galek, Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego, ul. Adama Mickiewicza 10 w Lipnie) w godzinach od 10.00 do 15.00, po uprzednim uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod numerem: 608 090 898. Oględziny Przedmiotu Sprzedaży możliwe są w terminie ustalonym z Syndykiem.

Pełen tekst warunków sprzedaży znajduje się na stronie internetowej Kancelarii Syndyka http://www.dariuszgalek.pl.

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

SKUP części nieruchomości, cała Polska, 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE -dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011601600

Burmistrz Debrzna
ul. Traugutta 2, 77-310 Debrzno,
(59) 83 35 351 fax: (59) 83 35 366
urzad@debrzno.pl www.debrzno.pl

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) informuję, że na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Debrzno przy ul. Traugutta 2 oraz poprzez ogłoszenie w lokalnej prasie i opublikowanie na stronie głównej bip.debrzno.pl został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, działki nr 314 oraz 315, obręb Grzymisław.

eprasa.pl 584f1f14b0

POD PARAGRAFEM

• Zbliża się rocznica urodzin **Anny Kłodzińskiej, ps. „Stanisław Załęski"** (ur. 25 listopada 1915 r., zm. 2 stycznia 2008 r.), dziennikarki „Życia Warszawy" i autorki popularnych i masowo wydawnych w PRL-u kryminałów milicyjnych.

HISTORIA

„Plan głodowy" – makabryczny pomysł Herberta Ernsta Backego

opr. Bożenna Piskała

Badacze analizujący dzieje ostatniej wojny są zadziwiająco zgodni: „Plan głodowy" zakładał zaakceptowane przez Adolfa Hitlera masowe ludobójstwo, śmierć dziesiątków milionów ludzi.

„Zbladłyby przy nim wcześniejszy Hołodomor na Ukrainie, uważany wówczas za szczyt ideologicznego bestialstwa" – napisał brytyjski historyk Alan Bullock.

Konfiskować wszystko!

Plan został opracowany wczesną wiosną 1941 roku pod nazwą „Polityczno-gospodarcze wytyczne dla organizacji na Wschodzie" i przewidywał, iż na zdobytych przez Wehrmacht terytoriach ZSRR konfiskowane będą wszystkie „nadwyżki" żywności, a uzyskane w ten sposób artykuły spożywcze zostaną przekazane walczącym na froncie wschodnim oddziałom lub cywilnej ludności III Rzeszy. Przypominało to zbrodnię skalkulowaną z premedytacją.

Marzenia o ukraińskim zbożu Niemcy snuli zresztą znacznie wcześniej. Zwiastuny pojawiły się już w tzw. Generalnym Planie Wschodnim – projekcie osiedleńczym i germanizacyjnym dla terytoriów Europy Środkowo-Wschodniej i Wschodniej, położonych na wschód od granicy III Rzeszy sprzed września 1939 roku.

Jak rodziła się idea

Kim był twórca tego zbrodniczego pomysłu? Herbert Friedrich Wilhelm Backe, urodzony w Batumi na Kaukazie, był synem niemieckiego kolonisty. Po zakończeniu Wielkiej Wojny wyjechał do Niemiec, gdzie rozpoczął studia na uniwersytecie w Getyndze. Następnie od 1923 r. pracował jako asystent w Wyższej Szkole Technicznej w Hanowerze. Wstąpił do NSDAP i SS, a od października 1933 r. do maja 1942 r. był sekretarzem stanu w Ministerstwie Wyżywienia i Gospodarki Rolnej. Wtedy awansował: został komisarycznym zarządcą Ministerstwa Wyżywienia i Gospodarki Rolnej i znalazł się w sztabie RUSHA, czyli dość wysoko w hierarchicznej drabinie III Rzeszy.

Herbert Friedrich Wilhelm Backe (1896-1947) – człowiek, który na zimno opracował „Plan głodowy". Uniknął procesu, popełniając samobójstwo w celi więzienia w Norymberdze

Można powiedzieć, że „Plan głodowy" narodził się z zimnej kalkulacji skutków wojny ze Związkiem Radzieckim. Dla Backe i niemieckich sztabowców szybko stało się jasne, że ogromne odległości do linii frontu oraz uboga infrastruktura transportowa ZSRR nie pozwolą na dostarczenie niemieckim żołnierzom odpowiedniej ilości zaopatrzenia z magazynów na terytorium Niemiec.

Najważniejsze są Niemcy

Dlatego główny wydział gospodarczy Wehrmachtu zaproponował, aby do przełomu 1941 i 1942 r. – jak pisze Laurence Rees w książce „Hitler i Stalin. Wojna stulecia" – „cała armia niemiecka (...) żywiła się na koszt Rosji". Przyjęcie takiego rozwiązania miało odciążyć służby logistyczne Wehrmachtu i umożliwić im skupienie większości sił i środków na zapewnieniu regularnych dostaw amunicji dla walczących oddziałów.

Z kolei w „Skrwawionych ziemiach. Europa między Hitlerem a Stalinem" Timothy Snyder pisze: „Odpowiedzialny za przygotowanie studium cywilny planista Herbert Backe oświadczył Hitlerowi już w styczniu 1941 r.: „okupacja Ukrainy uwolniłaby nas od zmartwień gospodarczych". W zamyśle Hitlera Ukraina miała zagwarantować, że „nikt nie będzie mógł znów zagłodzić (Niemiec) jak podczas ostatniej wojny".

Co z kołchozami?

Szczególną rolę w niemieckich planach odgrywała Ukraina, o której Backe mówił, iż „z perspektywy rolniczej i przemysłowej stanowi ona najwartościowszą część Związku Radzieckiego". Niemcy uznawali Ukrainę (z częścią południowej Rosji) za „region nadwyżek" – produkujący więcej żywności niż potrzebuje jego ludność. Obszary miejskie na obszarze całego ZSRR, jak również Białoruś i zachodnie regiony Rosji, stanowiły z kolei tzw. region deficytu.

„Polityczno-gospodarcze wytyczne dla organizacji na Wschodzie" przewidywały, że po rozpoczęciu inwazji na ZSRR żołnierze Wehrmachtu oraz członkowie aparatu okupacyjnego przystąpią do masowej konfiskaty „nadwyżek" żywności, które w normalnych warunkach były przeznaczone na wykarmienie populacji miejskiej oraz mieszkańców północnych regionów ZSRR. Planowano, że do końca 1941 roku do samej tylko Rzeszy trafi 7 milionów ton radzieckiego zboża.

Zagłodzić Sowiety

Backe opowiadał się również za utrzymaniem systemu kołchozów na okupowanych obszarach ZSRR, gdyż w jego opinii stanowiły one narzędzie znacznie ułatwiające kontrolę nad podażą żywności. Co prawda niektórzy specjaliści od strategii politycznej chcieli zlikwidować kołchozy podczas inwazji, sądząc, iż przysporzy to Niemcom poparcia ludności ukraińskiej, zdaniem ekonomistów jednak Niemcy musiały utrzymać gospodarkę kołchozową, aby wyżywić armię i cywilów niemieckich. Jak pisze Snyder, Backe miał pewnego razu wprost stwierdzić, że „gdyby Sowieci nie załatwili tego wcześniej, Niemcy musieliby sami zaprowadzić kołchozy".

Konfiskowane artykuły spożywcze miały posłużyć do wyżywienia żołnierzy na froncie, a także umożliwić III Rzeszy kontynuowanie wojny bez nadmiernych kosztów dla własnej ludności cywilnej. „Plan głodowy" miał również spełnić szereg celów politycznych związanych z niemieckimi planami kolonizacji Europy Wschodniej. Jednym z efektów jego realizacji miała być bowiem „likwidacja przemysłu, a zarazem znacznej części ludności w regionach deficytu". W ten sposób „Plan głodowy" cofnąłby Związek Radziecki do ery przedindustrialnej.

Elity były zadowolone

Autorzy planu z rozmysłem założyli zatem, że na skutek jego realizacji około 20-30 milionów obywateli ZSRR umrze z głodu. W „wytycznych" z 23 maja 1941 r. znalazły się słowa: „Wiele dziesiątek milionów ludzi na tym terytorium stanie się zbędnych i umrze lub będzie musiało wyemigrować na Syberię. Próby uratowania tamtejszej ludności od śmierci głodowej przez pozyskanie nadwyżek ze strefy czarnoziemów mogą być podejmowane jedynie kosztem zaopatrzenia dla Europy".

Znamienne, że ludobójczy projekt Backe został świadomie i bez większych oporów zaakceptowany przez najwyższe kierownictwo III Rzeszy. Martin Bormann mówił, że „miliony ludzi muszą umrzeć z głodu", a Hermann Göring przewidywał, że „śmierć będzie teraz siać swe największe żniwo od czasów wojny trzydziestoletniej". Wyzłośliwiał się także, że „Ukraińcy będą musieli zjadać siodła kozackie".

Spójrzcie na Leningrad

„Plan głodowy" miał także inne skutki. Wielu historyków jest zdania, że to właśnie „kwestia żywnościowa" była jednym z głównych powodów, dla których Hitler podjął decyzję o rezygnacji z bezpośredniego szturmu na Moskwę i Leningrad na rzecz długotrwałego oblężenia mającego na celu wygłodzenie ludności tych dwóch metropolii. W przypadku Moskwy niemieckie niepowodzenia na froncie uniemożliwiły realizację tego planu. Leningrad znajdował się jednak pod oblężeniem przez blisko 900 dni. Na skutek blokady zmarło wówczas – głównie na skutek głodu – blisko milion mieszkańców miasta.

10 września 1941 roku prof. Wilhelm Ziegelmayer, ekspert ds. rolnych w Naczelnym Dowództwie Wehrmachtu, zapisał w swoim dzienniku: „Także i w przyszłości nie będziemy się zajmować kwestią kapitulacji Leningradu. Musi on zostać zniszczony za pomocą jakiejś naukowo opracowanej metody".

eprasa.pl 584f1f14b0

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Ile komornik może zabrać seniorowi z emerytury? Są limity i kwota, której nie można zająć

Przepisy określają zarówno maksymalną wysokość potrącenia, jak i kwotę, która musi pozostać do dyspozycji seniora. Podajemy je i wyjaśniamy, jak w praktyce wygląda komornicze potrącenie ze świadczenia

Małgorzata Stempinska

Długi mogą uszczuplić emeryturę lub rentę, ale komornik nie może zająć całego świadczenia. Po tegorocznej, marcowej waloryzacji najniższe gwarantowane emerytury i renty wynoszą:

- emerytura, renta rodzinna oraz renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy – 1978,49 zł brutto,
- renta socjalna – 1978,49 zł brutto,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy i renta szkoleniowa – 1483,87 zł brutto,
- renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa – 2374,19 zł,
- renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową – 1780,64 zł.

Wraz z waloryzacją świadczeń podstawowych wzrosły również dodatki i inne świadczenia pieniężne. Świadczenie przedemerytalne od 1 marca 2026 roku wynosi 1993,76 zł brutto.

Pozostałe dodatki do emerytur i rent wynoszą:

- dodatek pielęgnacyjny – 366,68 zł,
- dodatek za tajne nauczanie – 366,68 zł,
- dodatek kombatancki – 366,68 zł,
- dodatek dla sieroty zupełnej – 689,17 zł,
- dodatek kompensacyjny – 55,00 zł,
- dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego za całkowicie niezdolnego do pracy oraz niezdolnego do samodzielnej egzystencji – 550,02 zł,
- dodatek do renty inwalidy wojennego – 1403,90 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników przyznane przed 1 października 2019 roku – od 18,39 zł do 348,40 zł,
- ryczałt energetyczny – 336,16 zł,
- świadczenie pieniężne dla osób deportowanych oraz byłych żołnierzy górników ustalone w maksymalnej wysokości – 366,68 zł.

– Jeżeli emeryt lub rencista ma zadłużenie objęte egzekucją, komornik może skierować zajęcie do ZUS. Zakład dokonuje wówczas potrącenia ze świadczenia zgodnie z otrzymanym tytułem wykonawczym. Nie oznacza to jednak, że cała emerytura lub renta może zostać przeznaczona na spłatę długu – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

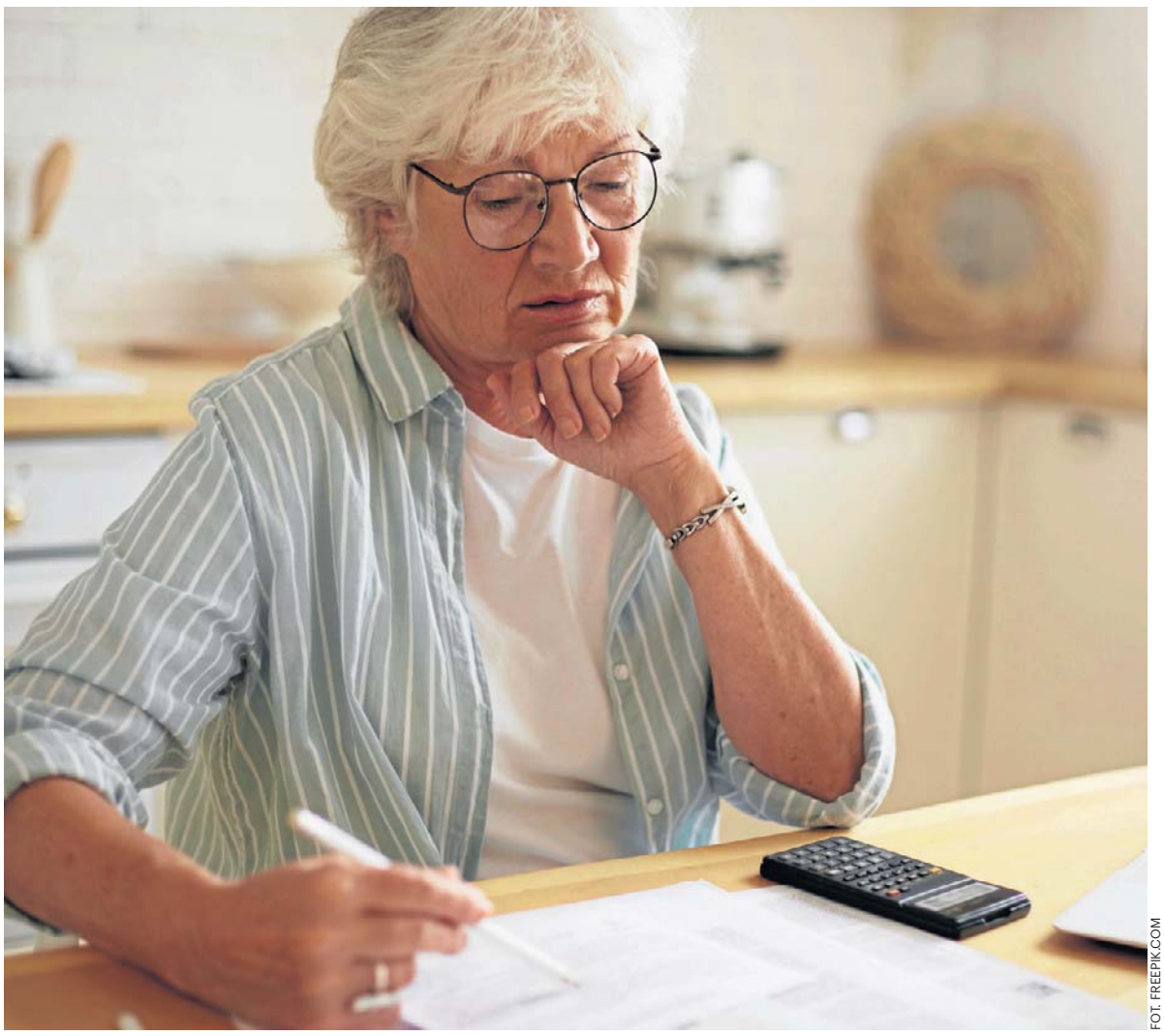

FOT. FREEPIK.COM

Przy dokonywaniu potrąceń ZUS musi uwzględnić tzw. kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. To część emerytury lub renty, która musi pozostać do dyspozycji świadczeniobiorcy. Jej wysokość zależy od rodzaju należności

Ile wynosi potrącenie z emerytury

To, jaka część świadczenia może zostać potrącona przez komornika, zależy od rodzaju egzekwowanej należności. W przypadku alimentów potrącenie może wynieść do 60 proc. świadczenia, a przy egzekwowaniu należności za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym – do 50 proc. Nie należy tego mylić z bieżącą odpłatnością za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym, którą ZUS może potrącać ze świadczenia do wysokości 65 proc.

W przypadku innych egzekwowanych należności, np. niespłaconego kredytu czy pożyczki, można potrącić maksymalnie 25 proc. świadczenia.

Wysokość potrącenia ustala się od kwoty emerytury lub renty brutto, czyli przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Jakiej kwoty komornik nie może zająć

Przy dokonywaniu potrąceń ZUS musi również uwzględnić tzw. kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. To część emerytury lub renty, która musi pozostać do dyspozycji świadczeniobiorcy. Jej wysokość zależy od rodzaju należności.

Od 1 marca 2026 roku kwota wolna wynosi:

- 849,42 zł – przy potrącaniu należności alimentacyjnych, należności z tytułu świadczeń z funduszu alimentacyjnego, należności likwidatora funduszu alimentacyjnego oraz należności z tytułu wypłaconej zaliczki alimentacyjnej; należności alimentacyjne potrącane bezegzekucyjnie na wniosek wierzyciela na podstawie przedłożonego przez niego tytułu wykonawczego
- 1401,57 zł – przy potrącaniu innych należności niż alimentacyjne,
- 1121,28 zł – przy potrącaniu m.in. należności z tytułu nienależnie pobranych zasiłków stałych i okresowych, emerytur, rent i innych świadczeń z ubezpieczenia społecznego,
- 339,76 zł – przy potrącaniu należności z tytułu odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej, zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym.

– Kwoty wolne od potrąceń są waloryzowane co roku od 1 marca, na takich samych zasadach jak emerytury i renty – mówi Krystyna Michałek.

Jak wygląda potrącenie w praktyce

Załóżmy, że emerytura wynosi 3000 zł brutto, a egzekucja dotyczy należności, przy której maksymalne potrącenie wynosi 25 proc. świadczenia. W takim przypadku 25 proc. z 3000 zł to 750 zł.

– Nie oznacza to jednak, że ZUS w każdym przypadku potrąci właśnie 750 zł. Przy ustalaniu faktycznej wysokości potrącenia musi również uwzględnić obowiązującą kwotę wolną od potrąceń i egzekucji. Jeśli potrącenie pełnych 750 zł spowodowałoby naruszenie tej kwoty, potrącenie zostanie odpowiednio zmniejszone – mówi Krystyna Michałek.

Wysokość potrącenia ustala się od kwoty świadczenia brutto, czyli przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie zdrowotne. Samo potrącenie jest natomiast dokonywane z kwoty świadczenia pozostałej po tych odliczeniach.

Ostateczna kwota, która trafi na konto emeryta lub rencisty, zależy więc od wysokości świadczenia, rodzaju egzekwowanej należności oraz obowiązującej kwoty wolnej od potrąceń. ©℗

eprasa.pl 584f1f14b0

PROGRAMOWO

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Kaja Piotrowska zajmuje się 23-letnim pacjentem z tachykardią i próbuje ustalić przyczynę. Podczas obchodu ze stażystami Natalia podważa zdanie Kai. Kardiolożka radzi się Zyty, jak postąpić z dziewczyną. Obie wzywa ordynator – Natalia musi ponieść konsekwencje swojego zachowania, ale Kaja czuje się odpowiedzialna za stażystów. Krzysztof tymczasem jest zły, że Daria zatrudniła Adama, a jego trzyma na dystans. Chciałby zamieszkać z nią i córeczką, a opiekunka to powinna być opiekunka. Na SOR trafia młoda kobieta w ciąży, z którą nie ma logicznego kontaktu. Mąż pacjentki jest przerażony – nigdy nie widział jej w tym stanie. Kobieta niespodziewanie dostaje drgawek. Lekarze podejrzewają zapalenie mózgu.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Na plebanii w Zabrzu dochodzi do brutalnego włamania. Gosposia księdza zostaje ciężko pobita, a sprawcy znikają bez śladu. Gutek i Kowalski szybko odkrywają, że nic nie było przypadkiem, a napastnicy musieli doskonale znać plebanię i trop prowadzi do ludzi związanych z parafią. Gdy w śledztwie pojawia się lokalny gangster, policjanci zaczynają podejrzewać, że za napadem kryje się coś znacznie więcej niż zwykły rabunek. Czy uda im się dotrzeć do prawdy, zanim dojdzie do kolejnej tragedii? Tymczasem Kowalski nie przestaje szukać zaginionego syna Gutka. Kiedy wpada na nowy ślad, wszystko wskazuje na to, że poszukiwania mogą wreszcie zbliżyć się do przełomu.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

W szpitalu po zawale budzi się... Ewa. Spanikowany Karol ściąga do kliniki Krystiana. Problem w tym, że Krystian jest w trakcie terapii odwykowej i dochodzi do siebie po dramatycznym rozstaniu z Łucją. Czy kolejne problemy znów popchną go w stronę nałogu? Będący w delegacji Oskar alarmuje Briana o stanie Ewy i niedostępności Karola. Tego samego dnia ma się odbyć kluczowe spotkanie z potencjalnym inwestorem dużego osiedla, którego urabiali od miesięcy. Oskar nie zdąży dojechać, Artur ma wyłączony telefon... Jedyny na posterunku, Brian, nie ma o kontrakcie zielonego pojęcia. Jak sobie poradzi? Łukasz radzi się Bartka bo nie wie, co zrobić z prośbą Szymona. Wie tylko, że wciąż kocha Martę. Szymon tymczasem wypisuje się z kliniki i zaskakuje Martę zorganizowanym z pomocą Laury piknikiem. Szczęśliwe chwile razem kończą się tragicznie...

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kalski dopada córkę, kiedy ta wraca ze szkoły, ale Jagoda nie chce z nim rozmawiać. Greg błaga o parę minut i... robi jej pranie mózgu! Wmawia jej, że matka miała romans i chciała ich porzucić. To właśnie z tego wynikał jego gniew... Tymczasem Weronika i Lew zastanawiają się jak pomóc Ewelinie w nowym starcie. Roztocka widzi zapłakaną Jagodę, która nie chce powiedzieć co się stało... Leśniewski wpada w szał – dociera do niego, że Stefek zarabiał udostępnianiem zdjęć Tymka! Na policji Iga uspokaja Stefanka – to nie on jest przestępcą. Marta martwi się jednak, że fotki chłopca krążą w pedofilskim darknecie... Tymczasem Bradecka budzi się rano w ramionach Fabiana. Robi mu wielką awanturę, że wyłączył jej telefon. Czy obrażona gwiazda pomoże Judycie z Baliszewskim?! Romana denerwują plany Doroty. Hoffer oczekuje, że Włodek stanie po jego stronie. Jednak wycofany Zięba zdaje się na Zakrzewską. Konflikt ostatecznie rozstrzyga Monika, która jest zachwycona wizualizacją projektu. Jedynie Roman zauważa, że Włodek jest zgaszony i smutny – wciąż przeżywa stratę żony...

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Wyznanie Brody o tym, że jego ojcem był Bogdan Rawicz, wprawia Żabcię w osłupienie. Podekscytowany Kajetan nie zamierza tracić czasu – planuje formalną zmianę nazwiska i otwarcie marzy o należnej mu części majątku. Gdy zjawia się Natalia, dumny kucharz bez wahania oznajmia zszokowanej prawniczce, że są rodziną. W tym samym czasie Dominika namawia Luizę, by zamknęła rozdział z Aro i dała szansę Kacprowi. Zachęcony obrotem spraw Jabłoński postanawia wreszcie postawić sprawę jasno i wprost pyta ją o uczucia. Adam kontynuuje korepetycje z Emilem, ale naukę przerywa Daniel. Widząc byłego narkomana u boku syna, traci panowanie nad sobą i o mało nie rzuca się z pięściami. Później Sokalski przekonuje juniora do aplikowania do liceum mundurowego, co budzi sprzeciw matki chłopca.

eprasa.pl 584f1f14b0

KRZYŻÓWKA NR 164

Poziomo:

1) przepływa przez Florencję,
6) naczynie z uszkiem,
11) gorący i suchy wiatr wiejący znad Afryki,
12) takt w zachowaniu, delikatność,
13) popularne klocki z Danii,
14) płyn do płukania tkanin,
15) słodkie dodatki do keksu,
17) osad na dnie stawu, nanos,
18) duże naczynie browarniane,
19) imię Thompson, aktorki z filmu „Okruchy dnia",
20) nalewka na ziołach, piołunówka,
23) sprężysta siatka do skoków,
25) produkowane w tartaku,
26) śledzi przebieg ważnych wydarzeń,
27) gwóźdź do podkowy,
28) samiec konia domowego,
31) ukochany bogini Afrodyty,
34) mebel dla brydżystów,
36) miejsce pracy mitycznego Hefajstosa,
37) łączy udo z tułowiem,
38) mineralna lub ognista,
39) słynna rzeźba Myrona,
40) … McGregor, aktor z filmu „Autor widmo".

Pionowo:

2) większa od strumienia,
3) postać w sztuce teatralnej,
4) wynalazek Johannesa Gutenberga,
5) Dana …, filmowa rola Gillian Anderson,
6) współpracujące grono osób, załoga,
7) … XVI, niemiecki duchowny, papież od 2005 do 2022 r.,
8) cena papierów wartościowych,
9) okres życia, w którym mężczyzna osiąga pełnię sił fizycznych i umysłowych,
10) dawny stopień wojskowy,
16) górniczy materiał wybuchowy,
21) beszamel lub winegret,
22) boczna część poroża jelenia,
23) górna część dresu,
24) argentyński taniec towarzyski,
29) przyrząd do wykreślania kątów,
30) narzędzie potrzebne na przodku,
32) w ręku rzeźbiarza lub stolarza,
33) „Wojownicze żółwie …", film przygodowy,
34) drapieżny kuzyn łasicy,
35) ... morza, czyli homary, kraby ostrygi.

AUTOPROMOCJA 0210990241
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 58 728 08 17

ROZWIĄZANIE NR 163

P	T	Y	Ś	■	S	■	T	■	P	O	K	O	S	■	G	■
■	R	■	L	A	T	A	R	K	A	■	O	■	M	A	R	I
T	A	B	U	■	Ę	■	I	■	R	A	M	B	O	■	Ó	■
■	F	■	Z	A	P	R	A	W	A	■	A	■	G	■	D	■
P	I	Ł	A	T	■	■	D	■	M	E	N	U	■	O	K	N
■	K	■	■	R	E	M	A	K	E	■	D	■	D	■	R	■
T	A	Ś	M	A	■	A	■	■	T	■	O	■	W	R	A	K
Y	■	W	■	P	Ę	K	Ć	H	R	U	S	T	U	■	K	■
B	E	I	S	A	■							■	K	W	A	R
E	■	T	■	■	O							■	A	■	■	E
T	W	A	R	Ó	G							S	T	A	T	K
■	I	■	A	■	Ó							U	■	K	■	W
T	E	R	R	O	R							S	Ł	O	W	I
■	K	■	Ó	■	E							Z	■	R	■	E
G	O	N	G	■	K	U	R	N	I	A	W	A	■	D	U	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

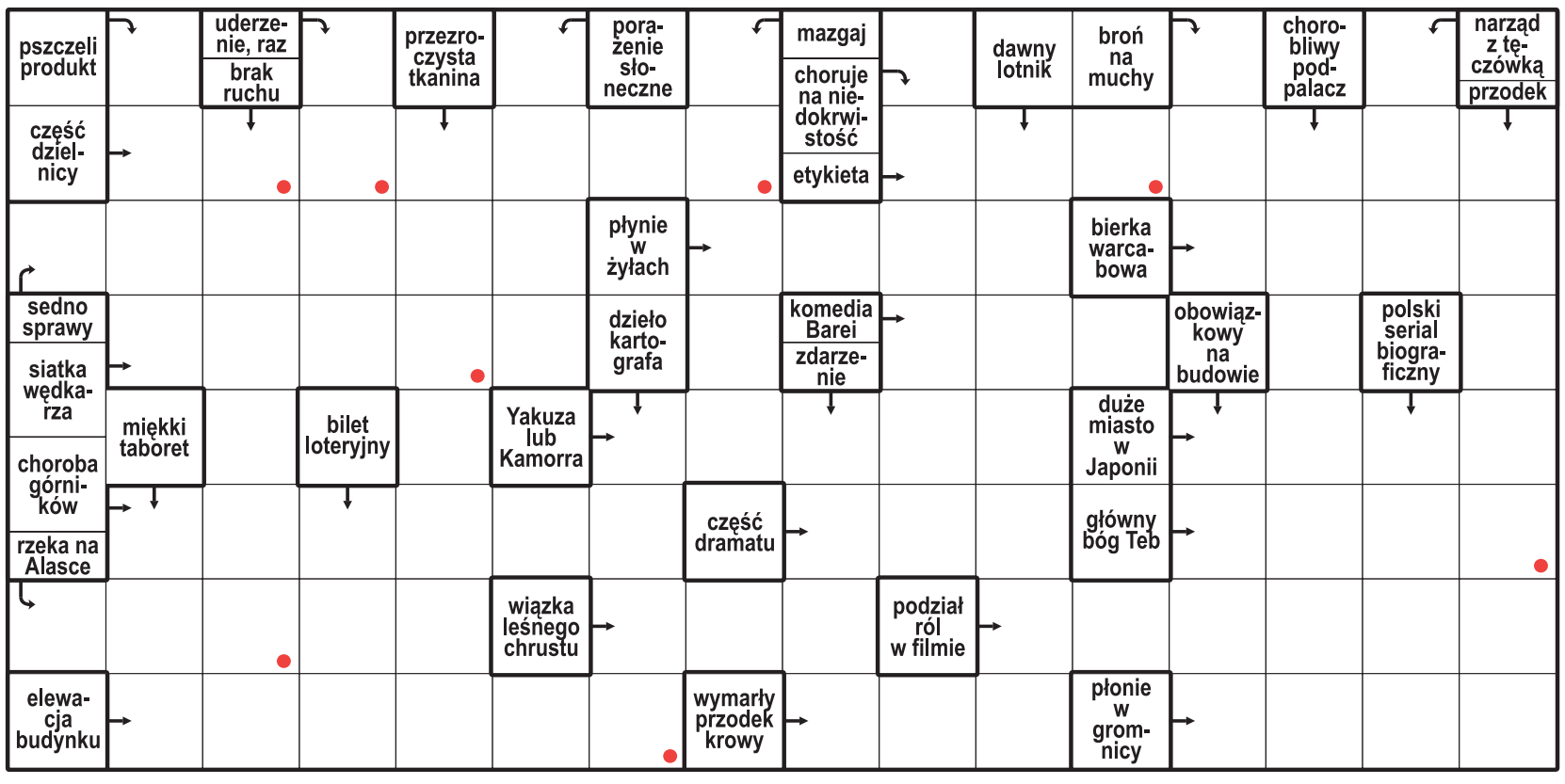

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: SIELANKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe szanse. Horoskop dzienny radzi słuchać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by unikać pośpiechu.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa rozwieje wątpliwości. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że warto uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliscy będą potrzebować Twojego wsparcia. Horoskop dzienny radzi znaleźć chwilę na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać ją do realizacji planów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szybko uporasz się z obowiązkami. Horoskop dzienny na czwartek radzi unikać rozpraszaczy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia w relacjach ułatwi działanie. Horoskop dzienny wróży, że szczerość przyniesie dobre rezultaty.

Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomoże pokonać przeszkody. Horoskop na dziś wróży wyjątkowo udany dzień.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość świata zaprowadzi Cię daleko. Horoskop dzienny na czwartek radzi otworzyć się na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Systematyczność przyniesie wymierne korzyści. Horoskop na dziś wróży, że małe kroki dadzą duży efekt.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły spotkają się z zainteresowaniem. Horoskop na dziś mówi, że warto je rozwijać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże dostrzec to, co umyka innym. Horoskop dzienny na czwartek radzi zadbać o spokój.

eprasa.pl 584f1f14b0

PIŁKA NOŻNA - PKO BP EKSTRAKLASA

Dawid Szwarga w Rakowie. GKS dostanie duże pieniądze

Rafał Musioł

Asystent Rafała Góraka wraca na ławkę Medalików. Katowice na tym transferze trenera solidnie zarobią.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Dawid Szwarga wraca na trenerską ławkę. Poprzednia samodzielna praca pod Jasną Górą zakończyła się w kiepskich okolicznościach

Sprawa jest już przesądzona. Dawid Szwarga wraca na ławkę Rakowa Częstochowa. Zostanie w ten sposób czwartym szkoleniowcem Medalików w obecnym sezonie po Dawidzie Kroczku, Dawidzie Szulczku i Tomaszu Kaczmarku. Raków zajmuje w tabeli ostatnie miejsce mając na koncie dwa zwycięstwa i dziewięć porażek.

Za Tomasza Kaczmarka Raków zapłacił Radomiakowi, z którego go wykupił, 250.000 euro. Właściciel Michał Świerczewski już po pięciu meczach - dwóch zwycięstwach i trzech porażkach - postanowił dokonać kolejnej zmiany. Traf chciał, że impulsywną decyzję podjął, po wygranym spotkaniu z Wieczystą w Krakowie, gdzie ekipa spod Jasnej Góry „odwróciła" mecz. Kaczmarek, który miał się o tym dowiedzieć zaraz po spotkaniu, sprawiał wrażenie zszokowanego. Według wcześniejszych sygnałów trzy punkty miały mu zagwarantować pozostanie.

Właściciel częstochowskiego klubu będzie musiał wyłożyć też gotówkę za Dawida Szwargę, który od początku rozgrywek był asystentem Rafała Góraka w GKS Katowice. To oznacza, że w tym sezonie Raków wyłożył już na trenerów 1,25 mln zł. Do tego trzeba dołożyć koszty rozstań. Dawid Kroczek miał kontrakt do czerwca 2028, a Tomasz Kaczmarek do czerwca 2029. Dawid Szulczek był jedynie trenerem przejściowym. Nawet w przypadku osiągnięcia porozumienia mowa więc o pokaźnych odszkodowaniach.

Co ciekawe, Szwarga w Katowicach miał zapisaną w umowie kwotę odstępnego, ale Częstochowianie spóźnili się z ofertą. Jak udało nam się dowiedzieć tym razem przelew za trenerski transfer będzie opiewał na 250.000 złotych, ale z bonusem. Kolejne 100.000 Katowiczanie otrzymają, jeśli Szwarga zdoła utrzymać Raków w Ekstraklasie.

Dawid Szwarga, były asystent Marka Papszuna, prowadził już Raków. Jako pierwszy szkoleniowiec tego zespołu wywalczył awans do Ligi Europy, ale w Ekstraklasie spisywał się przeciętnie. Kontrowersje wzbudził fakt ogłoszenia decyzji o pożegnaniu trenera na trzy kolejki przed końcem sezonu, gdy zespół nadal liczył się w walce o miejsce w europejskich pucharach. Po rozstaniu trener wydał obszerne oświadczenie, z którego przebijała gorycz i poczucie niesprawiedliwości. Później nie ukrywał jednak swojej sympatii do Częstochowian.

Szwarga podpisał z klubem kontrakt do końca sezonu 2027/28 z opcją przedłużenia. Zadebiutuje już w sobotę, gdy Raków zmierzy się w Krakowie z Wisłą (początek o godz. 20.15).

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik ma prezesa i dwóch wiceprezesów. Wyjaśnił też „transfer" Skorupskiego

Rafał Musioł

Michał Siara został prezesem Górnika Zabrze. Klub zyskał też dwóch wiceprezesów. To najważniejsze ruchy personalne od czasów przejęcia akcji przez Lukasa Podolskiego.

Rada Nadzorcza Górnika Zabrze S.A. podjęła decyzję o powołaniu nowego składu Zarządu Klubu. Funkcję Prezesa Zarządu objął Michał Siara, Wiceprezesem Zarządu ds. Finansowych został dr Bartłomiej Gabryś, natomiast stanowisko Wiceprezesa Zarządu ds. Komercyjnych powierzono Darii Wollenberg.

Potwierdziły się więc informacje Dziennika Zachodniego, że faktyczną władzę w klubie sprawuje Michał Siara. Kim jest nowy prezes? Ma 42 lata. Przez dziewięć odpowiadał za marketing w spółce Ekstraklasa SA, a następnie przez trzy sezony pełnił funkcję dyrektora zarządzającego Rakowa Częstochowa w okresie, gdy klub zdobywał mistrzostwo Polski. Realizował kampanie produktowe m.in. przy Euro 2020 i mistrzostwach świata 2018. Skończył studia magisterskie ze Sport Business Management w ESERP Business School w Barcelonie.

Właściciel Lukas Podolski wyprowadził się bowiem na Majorkę, o czym informowaliśmy jako pierwsi.

- Od ponad dwóch lat wspólnie budujemy Górnika Zabrze. To proces, w który zaangażowany jest nie tylko Zarząd, ale każdy zespół i każdy dział funkcjonujący w strukturach Klubu. Budujemy go razem z drużyną, sztabem szkoleniowym, pionem sportowym, marketingiem, ticketingiem, księgowością i wszystkimi pozostałymi pracownikami, którzy każdego dnia dokładają swoją cegiełkę do rozwoju Górnika. W moim odczuciu, poza tabliczką na drzwiach, niewiele się zmienia. Szef pozostaje ten sam, a my wszyscy jesteśmy tutaj po to, by nadal wspólnie pracować dla dobra Klubu. Przed nami kolejne wyzwania, ale kierunek, w którym zmierzamy, pozostaje niezmienny - stwierdził Michał Siara cytowany przez klubową stronę.

Bartłomiej Gabryś pracuje w Górniku od 2024 roku. Odpowiadał za finanse i kwestie licencyjne. Daria Wollenberg związana jest z klubem od lipca 2024 roku. Pełniła funkcję dyrektora ds. Relacji z Otoczeniem Klubu.

Ostatnio pojawiły się plotki sugerujące, że do Górnika może wrócić Łukasz Skorupski, który przeżywa trudne chwile w Bolonii. Niedawny bramkarz reprezentacji został tam zesłany do rezerw, bez większych perspektyw na powrót do pierwszej drużyny. Bramkarz, który dla czternastokrotnych mistrzów Polski rozegrał w lidze 56 meczów (57 straconych goli, czyste konto) ma jednak kontrakt ważny do czerwca 2027.

Nie rozważamy ściągnięcia Łukasza Skorupskiego do Górnika... - napisał jasno na portalu X Lukas Podolski.

Podstawowym bramkarzem jest w Philipp Schulze.

0011601404

Koleżance

Annie Rzeczkowskiej

z Wydziału Finansowego Urzędu Miasta Sopotu

składamy wyrazy głębokiego współczucia
i szczere kondolencje
z powodu śmierci

Męża

Magdalena Czarzyńska-Jachim
prezydentka Sopotu

Michał Banacki
wiceprezydent Sopotu

Magdalena Cieślik
wiceprezydentka Sopotu

oraz

koleżanki i koledzy z Urzędu Miasta Sopotu

0011601658

Pani Annie Gerlach
Zastępcy Kanclerza ds. Infrastruktury Politechniki Gdańskiej
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w tym trudnym czasie po stracie

Taty

składają *Kanclerz Politechniki Gdańskiej*
wraz ze współpracownikami

0011602138

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 20 października 2026 roku odeszła od Nas
ukochana Mama i Babcia

ś†p

Irena Karolewska

Msza św. żałobna zostanie odprawiona
w piątek 23 października w Górnym Kościele
pw. Bożego Ciała, Gdańsk-Morena,
ul. Piecewska, o godz. 8.30.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 10.00
od bramy głównej na cmentarzu w Nowym Porcie.

Pogrążone w smutku
Córki z Rodzinami

0011602217

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego wieloletniego,
emerytowanego Pracownika

ś†p

Jacka Wąsowicza

Rodzinie

szczere wyrazy współczucia
składają

Zarząd, Rada Nadzorcza i Pracownicy
„WUŻ" Port and Maritime Services Ltd Sp. z o.o.

eprasa.pl 584f1f14b0

PIŁKA NOŻNA

Wielki test Jagiellonii. Lech o odzyskanie honoru

Bartosz Głąb

W 3. kolejce fazy ligowej piłkarskiej Ligi Europy znów trudniejsze zadanie będzie mieć Lech Poznań, który podejmie angielski AFC Sunderland. Jagiellonia Białystok natomiast zmierzy się u siebie z belgijską ekipą RSC Anderlecht, czyli zespołem zdecydowanie pozostającym w zasięgu Dumy Podlasia.

FOT. JAKUB KACZMARCZYK

Lech Poznań w miniony weekend zaimponował w PKO Ekstraklasie. Rozbił przy Bułgarskiej Koronę Kielce aż 6:1

Mistrz Polski w dwóch pierwszych meczach Ligi Europy poniósł kompromitujące porażki po 0:4 kolejno na wyjeździe z angielskim Crystal Palace oraz u siebie z niemieckim Bayerem Leverkusem. I z koszmarnym bilansem bramkowym 0:8 plasuje się na ostatnim miejscu w tabeli fazy ligowej.

Teraz zadanie nie będzie łatwiejsze, bo do stolicy Wielkopolski przyjeżdża inny przedstawiciel Premier League. Popularne Czarne Koty fatalnie spisują się na własnym podwórku, a w europejskich rozgrywkach mimo dwóch zwycięstw, również nie zachwycają. Sytuacja jest na tyle zła, że w angielskich mediach coraz śmielej pisze się o niepewnej posadzie trenera Regisa LeBrisa. Ewentualna porażka w Poznaniu jeszcze bardziej osłabiłaby jego pozycję w klubie.

Jeśli natomiast chodzi o Kolejorza, ten w weekend zaimponował, rozbijając przy Bułgarskiej Koronę Kielce aż 6:1, za posadę zapłacił trener Jacek Zieliński. Natomiast dyspozycja z PKO Ekstraklasy nijak się ma do gry na arenie międzynarodowej. Skuteczna w lidze ofensywa zawodzi w Lidze Europy, a wadliwa defensywa jest wyjaśniana do bólu przez solidne europejskie ekipy. Jeśli zatem trener Niels Frederiksen nie wprowadzi znaczących zmian, znów może dojść do kompromitacji.

Mecz Lech Poznań – AFC Sunderland będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6. Płatna transmisja na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Enea Stadion w Poznaniu o godzinie 18:45.

W pierwszej części fazy ligowej łatwiejsze zadanie ma Jagiellonia Białystok. Duma Podlasia przed tygodniem wygrała pierwsze spotkanie w historii na poziomie Ligi Europy, ale rywal nie był z najwyższej półki. Białostoczanie pokonali 3:1 u siebie ormiański FC Ararat-Armenia, który w tym sezonie debiutuje w rozgrywkach europejskich.

Teraz naprzeciw podopiecznych Adriana Siemieńca stanie belgijski RSC Anderlecht, który jednak nie jest już tym zespołem, co przed laty. W Jupiler Pro League zajmuje dopiero 5. Miejsce, a ostatnie mistrzostwo Belgii zdobył w sezonie 2016/2017, kiedy zawodnikiem tego klubu był... Łukasz Teodorczyk.

Teraz w ekipie spod Brukseli jest inny zawodnik, który ma na swoim koncie występy w PKO Ekstraklasie. To 22-letni czeski ofensywny pomocnik Lukas Ambros, który tego lata został wykupiony z Górnika Zabrze za 5 mln euro. Były już gracz wicemistrza Polski w barwach belgijskiego klubu ma na koncie 15 występów, strzelił 2 gole oraz zaliczył 2 asysty. Przeciwko Dumie Podlasia może wystąpić w podstawowym składzie.

Mecz Jagiellonia Białystok – Anderlecht Bruksela można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Płatna transmisja na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Chorten Arenie w stolicy Podlasia o godzinie 21:00.

LEKKOATLETYKA

Natalia Bukowiecka rezygnuje ze startów w sezonie halowym

Zbigniew Czyż

Wicemistrzyni świata z 2023 roku w biegu na 400 metrów, Natalia Bukowiecka zapowiada zmiany w swoim harmonogramie startów w 2027 roku. Polka zamierza zrezygnować z występów w hali.

W 2026 roku Bukowiecka zdobyła pierwszy indywidualny medal halowych mistrzostw świata, sięgając po srebro w Toruniu, wywalczyła też brązowy medal w mistrzostwach Europy w Birmingham. Polka ma więc powody, by z satysfakcją spojrzeć na mijający rok, choć problemów zdrowotnych nie brakowało.

– Myślę, że ten sezon nie był taki zły. Udało mi się zdobyć pierwszy indywidualny medal w hali. Do tego doszedł medal mistrzostw Europy. Może nie był złoty, ale srebrny też cieszy. Trzy razy z rzędu stanęłam na podium tej imprezy i bardzo cieszy mnie ta stabilność. Chciałam biegać szybciej, ale miałam trochę problemów zdrowotnych. Biorąc to wszystko pod uwagę, jestem zadowolona z sezonu. Oczekiwania przed jego rozpoczęciem były może nieco większe, ale jestem szczęśliwa, że udało mi się przywieźć te medale – mówi 28-letnia lekkoatletka.

Jak będzie wyglądał kolejny sezon Bukowieckiej? Plany się nie zmieniają i chcę dalej przywozić medale. W hali raczej nie będę biegać i zdecydowanie bardziej nastawiam się na lato. Mistrzostwa świata są (w Pekinie – przyp. red.) we wrześniu, więc jest dużo czasu na trening. Chciałabym przede wszystkim być zdrowa, spokojnie potrenować, zbliżyć się do swojego rekordu życiowego i walczyć o medal mistrzostw świata, bo wydaje mi się, że mnie na to stać – zapowiada Bukowiecka.

Zanim jednak rozpocznie się kolejny rozdział przygotowań, polska lekkoatletyka uroczyście podsumuje mijający rok. W piątek będzie jedną z gwiazd Gali ORLEN Złote Kolce Śląskie 2026 na Superauto.pl Stadionie Śląskim.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Jak będzie wyglądał kolejny sezon? – Plany się nie zmieniają i chcę dalej przywozić medale – mówi Natalia Bukowiecka

TENIS

Iga Świątek zakończyła sezon. Teraz już czas na dłuższe wakacje

Zbigniew Czyż

Iga Świątek zakończyła występy w sezonie 2026. Polka wcześniej z powodu kontuzji wycofała się z turnieju WTA 500 w Ningbo i straciła szansę na awans do kończącej rok imprezy WTA Finals.

Raszynianki nie zobaczymy więc w kończącym sezon turnieju mistrzyń WTA Finals w Indian Wells nawet w roli rezerwowej. Świątek zdecydowała, że potrzebuje czasu na regenerację i odpoczynek, by jak najlepiej przygotować się do nowych wyzwań i turniejów w 2027 roku. Iga zmaga się z urazem lewego uda, którego doznała podczas turnieju WTA 1000 w Wuhan, i który kosztował ją porażkę w półfinale z Mają Chwalińską.

To będzie najdłuższa przerwa między sezonami dla Świątek od wielu lat. W ostatnich sezonach za każdym razem grała jeszcze w listopadzie w turniejach mistrzyń z udziałem ośmiu najlepszych tenisistek danego sezonu.

„To był jeden z najbardziej wymagających sezonów w mojej karierze, wiele wyzwań, zmian, lekcji po drodze. Jestem szczególnie dumna z pracy, jaką wykonaliśmy w drugiej części roku i progresu, który z tym przyszedł. To daje mi wiele pewności siebie na przyszłość" – przekazała Iga Świątek w mediach społecznościowych. „Ostatnie kilka miesięcy lub nawet ostatnie kilka lat było bardzo wymagających i czuję, że potrzebuję odpocząć i w pełni zregenerować ciało. Dlatego to właśnie zrobię, tym razem trochę dłużej. Zdecydowałam się w tym momencie zakończyć sezon, co oznacza, że nie zagram już w żadnym turnieju w tym roku" – dodała polska tenisistka.

Świątek zajmuje dziewiąte miejsce w światowym rankingu, jednak możliwe, że rok zakończy na niższej pozycji. W tym sezonie wygrała tylko jeden turniej – WTA 1000 w Toronto – i cztery razy awansowała do półfinałów. W tegorocznych imprezach wielkoszlemowych jej najlepszy wynik to ćwierćfinał w Australian Open.

Pod koniec marca Iga zmieniła trenera. Miejsce belgijskiego szkoleniowca Wima Fissette'a zajął Hiszpan Francisco Roig. Pod jego wodzą Polka wygrała 30 spotkań, a przegrała 10. W całym sezonie rozegrała 58 meczów, z czego 42 wygrała, a 16. zakończyło się jej porażkami.

Ostatnie miesiące były najgorsze w wykonaniu Świątek od czasu, gdy weszła na szczyt światowego tenisa, wygrywając swój pierwszy wielkoszlemowy turniej Roland Garros w 2020 roku.

eprasa.pl 584f1f14b0

SPORT

• **Chojniczanka powalczy o punkty u siebie.** Rywalem będzie zespół rezerw Legii Warszawa, a początek w sobotę o godz. 17

PIŁKA NOŻNA

Artur Szach: To było niesamowite wrażenie

Artur Szach był niewątpliwie bohaterem derbów Trójmiasta pomiędzy Lechią Gdańsk i Arką Gdynia. Piłkarz strzelił gola oraz zaliczył asystę przy drugiej bramce i w znaczny sposób przyczynił się do derbowego zwycięstwa Lechii.

Paweł Stankiewicz

Co czułeś po wygranych derbach Trójmiasta?

Jak przyjechaliśmy na stadion, to od razu zobaczyliśmy, że jest już tak dużo kibiców, a jeszcze nie do końca były wypełnione trybuny. Niesamowite wrażenie. Dla mnie to był pierwszy raz, kiedy grałem przy tak dużej publiczności. Takie mecze oglądałem wcześniej tylko w telewizji. Atmosfera była fantastyczna. Jestem bardzo zadowolony z wyniku i ogólnie bardzo fajnym uczuciem po tym meczu.

Czujesz się bohaterem?

Cała drużyna zagrała bardzo dobrze i to dało nam zwycięstwo.

Wygraliście czwarty mecz rzędu. Tej maszyny już nic nie zatrzyma?

Będziemy się starać, żeby nie przegrywać i mieć jak najdłuższą serię. Chcemy cały czas wygrywać, bo to też daje nam niesamowite emocje.

Przy pierwszym golu spodziewałeś się, że bramkarz może wypuścić piłkę?

Kevin Dodaj strzelał, a bramkarz odbił piłkę. Na treningach tak pracujemy, że staram się być jak najbliżej bramki, żeby dobić piłkę odbitą przez bramkarza czy od słupka. Dogoniłem piłkę i po prostu strzeliłem, bo nawet nie wiem, gdzie miałbym celować. Było mało miejsca i po prostu chciałem trafić w bramkę.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Artur Szach strzelił gola i zaliczył asystę dla Lechii w wygranych derbach z Arką

Przy drugim golu od razu wiedziałeś, że podasz do Kevina Dodaja czy była myśl, że sam skończysz akcję?

Teraz mi trudno odtworzyć tę sytuację. Miałem trochę przestrzeni, więc biegłem z piłką, ale zobaczyłem, że Kevin ma więcej miejsca. Podałem mu, bo uznałem, że ma lepszą pozycję do wykończenia tej akcji.

Trener Władysław Łupaszko podkreślał, że bardziej doświadczeni piłkarze Arki mogą was prowokować. Tak było?

Prowokacje są prowokacjami, więc staraliśmy się nie zwracać na nie uwagi. Zresztą było tak głośno, że nawet jak byliśmy dziesięć metrów od siebie z kolegami z drużyny, to się nie słyszeliśmy.

Miałeś też starcie z Maciejem Ambrosiewiczem, po którym upominał was sędzia. Co tam się stało?

To było przy rzucie rożnym. On stanął mi na nogę i popchnął. Ja stałem prosto, więc mnie zabolała noga i pojawiły się u mnie jakieś emocje.

Przed meczem dostałeś nagrodę dla najlepszego piłkarza września. A możesz być najlepszy w całym sezonie Betclic 1 Ligi?

Nagroda niczego nie zmieniła i trenuję nadal tak samo, jak trenowałem. Taki jest cel, żeby być jak najlepszym piłkarzem, ale najważniejsze jest to, żeby pomóc drużynie wrócić do Ekstraklasy. Wyróżnienia indywidualne schodzą na drugi plan.

W drugiej połowie sędzia musiał przerywać mecz z powodu zadymienia boiska. Bardzo to utrudniało powrót do rytmu?

Nie jest to dla mnie nic nadzwyczajnego, bo jestem już do tego trochę przyzwyczajony. Podczas meczów ligowych na Ukrainie mieliśmy dużo przerw z powodu alarmów przeciwbombowych. Mieliśmy przerwy dłuższe niż 15 minut, jak to było w derbach. Wydaje mi się, że te przerwy były gorsze dla Arki, bo nie mogli złapać swojego rytmu i grać tak, jakby chcieli.

Jesteś już w swojej najwyższej formie?

Z pewnością nie jest jeszcze najwyższa i cały czas chcę się rozwijać. Zależy mi głównie na tym, żeby utrzymać swój rytm gry i przez całe spotkanie grać tak, jak przez początkowe fragmenty. Muszę też pracować nad kondycją, żeby dłużej mieć siły wytrzymać na boisku. No i oczywiście chcę kreować jak najwięcej sytuacji pod bramką przeciwnika i samemu strzelać jeszcze więcej goli. Dlatego uważam, że to co pokazuję na boisko, to jeszcze nie jest moje maksimum.

©℗

PIŁKA RĘCZNA

Tomasz Gębala spotka się z młodzieżą

Paweł Stankiewicz

Tomasz Gębala Tour 2026 powered by PGE. W ramach projektu uczestnicy spotkają się z Tomaszem Gębalą, zawodnikiem PGE Wybrzeża Gdańsk.

Tomasz Gębala Tour 2026 powered by PGE, to cykl wydarzeń, podczas których dzieci i młodzież będą miały okazję poznać piłkę ręczną z zupełnie innej strony.

Głównym celem jest popularyzacja piłki ręcznej wśród najmłodszych, zachęcanie ich do aktywności fizycznej oraz pokazanie, że sport to nie tylko rywalizacja, ale również dobra zabawa, współpraca i możliwość rozwijania własnych pasji.

Projekt obejmuje trzy formy wydarzeń: „Rozmowa z Mistrzem", „Trening z Mistrzem" oraz turnieje 1 na 1. Każda z nich pozwoli uczestnikom w inny sposób poznać piłkę ręczną i skorzystać z doświadczenia Gębali oraz zaproszonych gości.

Najbliższe spotkania odbędzie się 23 października w Arenie Przywidz w Przywidzu. Z kolei 27 października wydarzenie odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 42 w Gdańsku.

Podczas spotkań Tomasz Gębala opowie o swojej sportowej drodze, codziennych treningach, motywacji oraz wyzwaniach związanych z zawodowym uprawianiem sportu. Nie zabraknie również czasu na pytania, wspólne zdjęcia i bezpośrednie rozmowy.

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Tomasz Gębala zaprasza na spotkania, na których opowie o piłce ręcznej i będzie popularyzować aktywność fizyczną

eprasa.pl 584f1f14b0